

Warszawa, dnia 29 listopada 2023 r.

Przed przystąpieniem do rozwiązania przypadku – sporządzenia apelacji karnej – aplikantka / aplikant powinna / powinien przyjąć następujące założenia:

1. W sprawie rozpoznanej przez Sąd Rejonowy w Olsztynie pod sygnaturą akt II K 86/23 należy sporządzić apelację od wyroku z dnia 20.10.2023 r., którego pisemne uzasadnienie zostało doręczone obrońcy oskarżonego w dniu 27.11.2023 r.
2. Oskarżonemu przedstawiono w postępowaniu przygotowawczym zarzut o tej samej treści i kwalifikacji jak w akcie oskarżenia.
3. Apelację należy sporządzić i wnieść na rzecz oskarżonego, który podtrzymuje w całości swoje stanowisko wyrażone w toku postępowania przed Sądem I instancji.
4. Wszystkie dokumenty, które załączono do aktu oskarżenia i które wpłynęły do sprawy na etapie postępowania sądowego znajdują się w aktach sprawy i mają treść odpowiadającą treści tych dokumentów ustalonej przez Sąd I instancji. Przesłuchano bezpośrednio wszystkich świadków zawnioskowanych przez strony.
5. Dokumenty znajdujące się na pozostałych kartach w aktach sprawy, których nie wskazano w uzasadnieniu wyroku sądu I instancji, nie mają znaczenia dla rozwiązania przypadku. Wszystkie niezbędne informacje do rozwiązania przypadku zostały w nim zawarte.
6. Adresy i dane kontaktowe oskarżonego i świadków (pokrzywdzonego) są znane sądowi rozpoznającemu sprawę, jako że znajdują się wszystkie w załączniku adresowym w aktach sprawy.
7. Wszystkie dokumenty zostały prawidłowo podpisane. W sprawie nie występują żadne braki formalne.
8. Zarzuty apelacji oraz wnioski końcowe muszą mieć uzasadnienie w dowodach przeprowadzonych w toku postępowania. Nie jest dopuszczalne proponowanie

wniosków dowodowych czy też konstruowanie zarzutów apelacyjnych, a w konsekwencji konstruowanie wniosków końcowych apelacji w oderwaniu od stanu faktycznego sprawy wskazanego w kazusie.

- 9.** Rozwiązując kazus należy podnieść wszystkie zarzuty, które mogą doprowadzić do rezultatu oczekiwanego przez apelującego.

Podejrzany Adam Nowak po przedstawieniu mu zarzutu, prawidłowo pouczony o wszystkich jego prawach i obowiązkach, wyjaśnił w dniu 21.06.2022 r. w następujący sposób (k. 742 do 743):

Ja zrozumiałem przedstawiony mi w dniu dzisiejszym zarzut, jest on dla mnie jasny i zrozumiały. Ja przyznaję się do popełnienia tego czynu, ale tylko w części. Ja przyznaję się, że przywłaszczyłem te pieniądze, które otrzymałem od Piotra Nykiela w październiku 2014 r. Ja te pieniądze otrzymałem od Nykiela co pokwitowałem na piśmie, ja też na tym samym piśmie zobowiązałem się do ich zwrotu. W tym miejscu podejrzanemu okazano kserokopię pisma znajdującego się na k-12 z akt sprawy. Ja przyznaję, iż te pismo to ja napisałem, jest to moje pismo i mój podpis. Ja jak dobrze pamiętam miałem zwrócić te pieniądze terminie do końca grudnia 2014 r. Ja ich nie zwróciłem dlatego, że wydałem je na nieudane przedsięwzięcie biznesowe i te wszystkie pieniądze na to poszły. Ja tymi pieniędzmi otrzymanymi od Nykiela zapłaciłem za transport spodni z Chin. Jednak towar nie dotarł do Polski i ja pieniądze te straciłem. Ja nie miałem też innych środków finansowych aby oddać te pieniądze. Ja jak brałem te pieniądze od Nykiela to już miałem kłopoty finansowe związane z prowadzoną działalnością, ale jeszcze wtedy myślałem, że wyjdę na prostą. Ja wtedy dla Piotra Nykiela chciałem dać w zabezpieczenie któryś z czterech jachtów, które były moją własnością, ale Piotr tego nie chciał. Były to dwa jachty Maksus 33 i jeden Maksus 28 i jeden Tes 32, jachty te wtedy były wykupione leasingu i zarejestrowane na moją osobę w PZZ. Po tym jak nie oddałem tych pieniędzy to ja z Piotrem niejednokrotnie spotykałem się i rozmawiałem, prosiłem go o przesunięcie terminu spłaty, bodajże na czerwiec 2015 r. na co Piotr przystał. Ja jeszcze na początku roku 2015, chyba w lutym, chcąc ratować sytuację moich firm sprzedałem wymienione wcześniej jachty żeglowne, których byłem właścicielem. Jachty te były zimowane w Sztynorcie i nabywca je stamtąd zabrał. Ja przez pewien czas odzyskałem płynność finansową po sprzedaży tych jachtów i robiłem wszystko aby wyjść z tej trudnej sytuacji. Pieniądze te przeznaczyłem wyłącznie na zaległości finansowe w moich firmach. Ja za te pieniądze nie spłaciłem jednak wszystkich tych zaległości i pozostały w dalszym ciągu duże długi jednak myślałem, że jak zacznie się sezon na Mazurach to wyjdę na prostą. Potem też potraciłem jachty leasingowe i straciłem możliwość zarobkowania już przed sezonem. Ja te jachty sprzedałem, teraz nie pamiętam za jaką kwotę, była to jednak kwota mniejsza niż wartość rynkowa tych jachtów. Ja byłem przymuszony do takiego postępowania gdyż musiałem spłacać leasingi pozostałych jachtów miałem i miałem nadzieję, że w sezonie

będą one zarabiać i za to spłacę długi. Ja żadnych pieniędzy dla Piotra po sprzedaży jachtów nie przekazałem i przeznaczyłem je jak wcześniej powiedziałem na ratowanie firmy i inne zaległości. W kwietniu 2015 r. przywiozłem dla Piotra kwotę kilkunastu tysięcy złotych, było to chyba koło 13 tys. złotych, było to tytułem opłaty za pobyty moje i mojej rodziny w hotelu Piotra w Mikołajkach. Nie były to pieniądze przekazane za spłatę tej pożyczki.

Ja chce powiedzieć, że nie chciałem oszukać Piotra na te pieniądze, myślałem, że mu je zwrócę ale do tego nie doszło. Nie było również moim zamierzonym działaniem odroczenie terminu spłaty pieniędzy na czerwiec 2015 r., liczyłem, że w sezonie będą wpływy z wynajmu jachtów ponieważ poza tymi czterema miałem jeszcze 10 jachtów żaglowych leasingach. W normalnym sezonie z czarterów 10 jachtów mogłem osiągnąć dochód ok. 400 000 tys. zł. netto i na to liczyłem.

W części dotyczącej przywłaszczenia to ja pouczony o instytucji dobrowolnego poddania się karze z art. 335 k.p.k. chciałem dobrowolnie poddać karze, jednak do oszustwa się nie przyznaję.

To wszystko co mam do wyjaśnienia w tej sprawie, już wszystko powiedziałem.

Nie chcę na koniec postępowania zaznajamiać się z materiałami postępowania przygotowawczego.

AKT OSKARŻENIA

przeciwko

Adamowi Nowakowi

oskarżonemu o przestępstwo:

z art. 286 § 1 k.k. z zb. z art. 284 §1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

OSKARŻAM:

Adama Nowaka syna Wacława i Anny z domu Szymborska urodzonego 01.01.1980 r. w Warszawie, PESEL 80010100000 obywatelstwa polskiego, o wykształceniu wyższym, z zawodu ekonomista, żonatego, posiadającego troje małoletnich dzieci, w wieku 11,12 i 15 lat, na jego utrzymaniu, prowadzącego własną działalność gospodarczą, otrzymującego z tytułu tego zatrudnienia wynagrodzenie miesięczne w wysokości 3000 zł netto, będącego właścicielem czterech nieruchomości, które zajęte są przez komornika i co do których toczy się egzekucja, karanego, środków zabezpieczających ani zabezpieczenia majątkowego nie stosowano,

o to, że:

w dniu 09 października 2014 r. w miejscowości Mikołajki działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził Piotra Nykiela do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w postaci pieniędzy w kwocie 220 000 zł, w ten sposób, że zawierając ustną umowę pożyczki z pokrzywdzonym, wprowadził w błąd Piotra Nykiela co do zamiaru zwrotu powierzonej mu kwoty pieniędzy jak również zabezpieczenia jej zwrotu w formie wystawienia weksla in blanco, odbiór której to kwoty pieniędzy pokwitował na piśmie w dniu 09 października 2014 r. zobowiązując się jednocześnie do zwrotu przekazanej mu kwoty pieniędzy w terminie do 31 grudnia 2014 r., jednak pieniędzy tych we wskazanym terminie nie zwrócił, nie zwrócił ich również w okresie późniejszym pomimo wielokrotnego wzywania go do zwrotu tych środków finansowych jak też podjętych kroków odzyskania pieniędzy na drodze postępowania cywilnego, przywłaszczając powierzoną mu kwotę 220 000 zł i tym samym działając na szkodę Piotra Nykiela.

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Na zasadzie art. 24 § 1 k.p.k., art. 31 § 1 k.p.k. sprawa niniejsza podlega rozpoznaniu przez Sąd Rejonowy w Olsztynie, II Wydział Karny.

Uzasadnienie

W dniu 13 marca 2019 r., Piotr Nykiel zawiadomił Prokuraturę Rejonową w Mrągowie o przestępstwie oszustwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. popełnionego na jego szkodę, którego miał się dopuścić Adam Nowak.

Z zawiadomienia wynikało, że w dniu 09 października 2014 r., Piotr Nykiel zawarł umowę pożyczki z Adamem Nowakiem przedmiotem pożyczki była kwota 220.000 zł, którą to kwotę, Piotr Nykiel we wskazanym dniu przekazał Adamowi Nowakowi z przesłanego pisma wynikało również, że Adam Nowak zobowiązał się do zwrotu otrzymanych pieniędzy w terminie do 31 grudnia 2014 r. Jednak pieniędzy tych nie zwrócił do tej pory. Zdaniem Piotra Nykiela, Adam Nowak od początku nie miał zamiaru zwrócić wskazanej kwoty pieniędzy. Przez kilka miesięcy obiecywał, że wywiąże się z zawartej umowy, jednak nie zwrócił chociażby części pożyczonej kwoty.

Przesłuchany w charakterze osoby zawiadamiającej Piotr Nykiel podtrzymał wcześniej podane informacje w przesłanym wcześniej zawiadomieniu, oświadczając ponadto, że w październiku 2014 r., jego znajomy, Adam Nowak, zwrócił się do niego o pożyczkę pieniędzy w kwocie 220.000 zł. Prośbę tę uzasadnił pilną potrzebą, a mianowicie, iż pilnie potrzebował pieniędzy na krótki okres czasu w celu wykupienia dwóch kontenerów odzieży z Chin. Mężczyźni zawarli ustną umowę. Miało to miejsce w hotelu w Mikołajkach. Piotr Nykiel pieniądze przekazał w gotówce Adamowi Nowakowi, co Adam Nowak pokwitował na piśmie, jednocześnie zobowiązując się otrzymaną kwotę zwrócić w terminie do 31 grudnia 2014 r. Jako zabezpieczenie spłaty tych pieniędzy, Adam Nowak wystawił weksel własny in blanco. Chciał też przekazać dowody rejestracyjne trzech łodzi motorowych, jednak łodzi tych, Piotr Nykiel nie przyjął wierząc, iż Adam Nowak jest uczciwym człowiekiem. Takie postępowanie Adama Nowaka utwierdziło dodatkowo Piotra Nykiela w przekonaniu, że Adam Nowak jest wypłacalny i będzie w stanie zwrócić pieniądze.

Według zeznań Piotra Nykiela, Adam Nowak w oznaczonym terminie pieniędzy nie oddał, najpierw twierdził, że pieniądze odda później, z tego powodu, że posiada przejściowe kłopoty finansowe. Zdaniem Piotra Nykiela prawdziwe zamiary Adama Nowaka, co do zwrotu pożyczki, wyszły na jaw w trakcie procesu cywilnego, gdy kwestionował on autentyczność i wiarygodność sporządzonego przez siebie weksla. W ocenie Piotra Nykiela, Adam Nowak w momencie wystawienia weksla nie miał środków na jego pokrycie i jego wstawienie miało na celu jedynie wprowadzenie w błąd Piotra Nykiela co do jego wypłacalności.

W trakcie wszczętego dochodzenia w kierunku art. 286 § 1 k.k. przesłuchano świadków, pozyskano dokumenty właściwych urzędów skarbowych, uzyskano również informacje od komorników prowadzących egzekucje względem Adama Nowaka.

Na podstawie tak zebranego materiału dowodowego ustalono, że Adam Nowak był bliskim znajomym Piotra Nykiela i przedstawiał się jako biznesmen prowadzący wielorakie interesy, w tym zajmując się czarterami jachtów na Mazurach. Adam Nowak przez tak zawartą bliską znajomość z Piotrem Nykielem poznał wiele osób zajmujących się prowadzeniem działalności na Mazurach w zakresie czarterów jachtów. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że w 2014 roku Adam Nowak popadł w kłopoty finansowe w związku z leasingami posiadanych przez niego jachtów i z tego względu pożyczał i chciał pożyczać duże kwoty od poznanych osób, jednak ich nie otrzymał, gdyż nie mieli oni do niego zaufania a także z powodu tego, że docierały do nich sygnały o kłopotach finansowych Adama Nowaka.

Pieniądze Adam Nowak pożyczał też już wcześniej i tak w drugiej połowie 2013 r. pożyczył kwotę 250 000 zł od swojego znajomego. Kwoty tej również nie zwrócił i również była to umowa pożyczki zawarta jedynie w formie ustnej.

Z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków wynika, że Adam Nowak praktycznie zawsze przy zawieraniu tych pożyczek u różnych osób proponował jako zabezpieczenie ich spłaty jachty, które miały być jego własnością. Nigdy też nie informował o trudnościach finansowych, sprawiał wrażenie osoby mającej i prowadzącej różne interesy, jeździł samochodami dobrej klasy, o dużej wartości.

W związku z poczynionymi ustaleniami w sprawie Adama Nowaka przedstawiono zarzut oszustwa na szkodę Piotra Nykiela oraz przywłaszczenie pożyczonej kwoty pieniędzy. W związku z przedstawionym zarzutem Adamowi Nowakowi, złożył wyjaśnienia przyznając się do popełnienia przestępstwa przywłaszczenia mienia znacznej wartości w postaci pieniędzy w kwocie 220.000 zł. oskarżony nie przyznał się natomiast do przestępstwa oszustwa na szkodę Piotra Nykiela. W trakcie składania wyjaśnień oświadczył, że w czasie jak wziął pieniądze od pokrzywdzonego to już miał kłopoty finansowe związane z prowadzoną działalnością ale jeszcze wtedy myślał, że wyjdzie na prostą. Pieniędźmi otrzymanymi od Piotra Nykiela zadysponował w ten sposób, iż zapłacił za transport spodni z Chin. Oskarżony oświadczył również, że nie chciał oszukać swojego znajomego i był przekonany, że pieniądze mu zwróci. Nie było również jego zamiarem i zamierzonym działaniem odroczenie terminu spłaty pieniędzy na czerwiec 2015 r., liczył on i był przekonany, że w sezonie będą wpływy z wynajmu jachtów co pozwoli mu oddać pieniądze. Oskarżony wyraził nawet wole

dobrowolnego poddania się karze w związku z przestępstwem przywłaszczenia kwoty pieniędzy, które przywłaszczył.

Adam Nowak był już karany sędownie w 2016 r. wyrokiem Sądu Rejonowego w Bartoszycach o sygn. akt II K 11/15, którym to wyrokiem został skazany za przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. polegających na przywłaszczeniu powierzonych mu na mocy umowy leasingu jachtów.

Przedmiotowym wyrokiem Sąd wymierzył Adamowi Nowakowi karę łączną w wymiarze ośmiu miesięcy pozbawienia wolności. Adam Nowak był również karany wyrokiem Sądu Okręgowego w Elblągu o sygn. akt II K 12/16, którym to został skazany a popełnienie przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. oraz art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i za które to została mu wymierzona kara dwóch lat pozbawienia wolności której to wykonanie zawieszono na okres próby 5 lat.

Należy nadmienić, iż w momencie przesłania aktu oskarżenia do Sądu nie otrzymano jeszcze karty karnej oskarżonego, która to tylko po jej otrzymaniu zostanie natychmiast przesłana w celu dołączenia do akt sprawy.

Mając powyższe na uwadze skierowanie aktu oskarżenia przeciwko Adamowi Nowakowi jest w pełni uzasadnione.

PROTOKÓŁ ROZPRAWY GŁÓWNEJ

Sąd Rejonowy w Olsztynie II Wydział Karny

Sprawa **Adama Nowaka**

oskarżonego z art. 286§1 kk w zb. z art. 284§1 kk w zw. z art. 294§1 kk w zw. z art. 11§2 kk

OBECNI

Przewodniczący: sędzia SR Olga Bryc

Protokolant: Anna Grad

Prokurator Prokuratury Rejonowej Olsztyn – Północ w Olsztynie Andrzej Małkowski

Wywołano sprawę o godz. 9.00

Rozprawa odbyła się jawnie.

Na rozprawę stawili się:

Oskarżony nie stawiał się, o terminie zawiadomiony prawidłowo.

Stawił się obrońca oskarżonego z wyboru adw. Jan Dębski

Obrońca oskarżonego oświadcza, że oskarżony przebywa na zwolnieniu lekarskim. Prosi o prowadzenie rozprawy pod jego nieobecność oraz o umożliwienie mu złożenia wyjaśnień na kolejnym terminie.

Stawił się oskarżyciel posiłkowy Piotr Nykiel

Stawił się pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego adw. Wojciech Werkowski

Stawili się świadkowie Arleta Szymańska i Ernest Jaworski w Sądzie Rejonowym w Grudziądzu

Roman Lis w Sądzie Rejonowym w Pieszku

Anatol Zieliński i Katarzyna Mazurek

Przed otwarciem przewodu sądowego strony wniosków nie zgłaszają.

Oskarżyciel zwięzłe przedstawił zarzuty oskarżenia.

Sąd postanowił:

Prowadzić rozprawę pod nieobecność oskarżonego, albowiem jego obecność nie jest obowiązkowa, nie stoi pod zarzutem popełnienia zbrodni, udział w rozprawie jest jego prawem, a nie obowiązkiem.

Sąd postanowił:

W oparciu na treść art. 389 § 1 k.p.k., z uwagi na nieobecność oskarżonego odczytać wyjaśnienia oskarżonego z k 742 do 743.

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe.

Przewodniczący uprzedził świadka o odpowiedzialności za złożenie fałszywych zeznań oraz pouczył ich o treści art. 91a § 3, art. 182, art. 183 i art. 185. Zapytany o imiona i nazwisko, wiek, zajęcie, karalność za fałszywe zeznanie lub oskarżenie oraz stosunek do stron, podał:

Piotr Nykiel legitymuje się dowodem osobistym XXX 000000, lat 68, przedsiębiorca, nie karany za składanie fałszywych zeznań, w stosunku do oskarżonego obcy.

Świadka wobec braku sprzeciwu obecnych stron Sąd postanowił przesłuchać bez przyrzeczenia.

Nie pamiętam w którym dokładnie roku poznałem oskarżonego, chyba w 2011. Ze 3 lata znałem wcześniej oskarżonego przed udzieleniem mu pożyczki, jak był kierownikiem Hotelu w Mikołajkach. Zaprzyjaźniliśmy się, on przyjeżdżał z rodziną do mojego hotelu. Jego dzieciaki nazywały mnie i moją konkubinę wujku, ciociu. Byliśmy razem we Włoszech na wspólnym wyjeździe, lubiliśmy się. Ja jestem właścicielem Hotelu w Mikołajkach. Wcześniej nie przypominam sobie żadnych pożyczek między nami. W tych latach cośmy się znali pojawiły się możliwości kupna ziemi. Ja wspomniałem oskarżonemu, że za mną jest gospodarstwo do sprzedania, że siedział tam komornik i zaproponowałem oskarżonemu żebyśmy kupili to razem, odrestaurujemy i puścimy w czarter, z tego będą pieniądze. Jednak oskarżony zaczął kuleć finansowo i nie doszło do tego. Mówiąc zaczął kuleć miałem na myśli, że słabo stał finansowo, powiedział że nie ma pieniędzy i na razie nie może tego kupić. Spotykaliśmy się u mnie, on przyjeżdżał z żoną, dziećmi, korzystali ze statku, hotelu. On mnie nazywał bratem, ja nazywałem bratem jego. Pewnego razu oskarżony powiedział,

że idą do niego 2 kontenery z ubraniami z Chin i prosił żebym pożyczył mu 220 000 zł, ja powiedziałem że nie mam za bardzo, ale oskarżony powiedział że za dwa miesiące mi je odda. Oskarżony omamił mnie i pożyczyłem mu te pieniądze. Potem za dwa dni jak przyjechał po pieniądze dziwnie się zachowywał, trzął się, patrzył w sufit. On już wtedy chciał mnie oszukać. Ja przywiozłem te pieniądze z banku, były w takiej dużej paczce owiniętej w folię, kazałem oskarżonemu przeliczyć, ale nie chciał, mówił, że ma do mnie zaufanie. Była to kwota 220 000 zł. Uważałem, że oskarżony pożyczał te pieniądze na firmę, skoro idą te dwa kontenery. On był skryty, nie mówił wszystkiego. Spisaliśmy umowę i weksel. Ja uważałem, że to wiarygodne, że on mi te pieniądze odda. Ja nie pamiętam co pisaliśmy w tej umowie, czy to na firmę, czy na niego osobiście. Ja pożyczyłem mu z dobrego serca, a on wsadził mi nóż w plecy. Te pieniądze miały być pożyczone na miesiąc, ewentualnie dwa. Kiedy potem powiedziałem, że potrzebuję tych pieniędzy na wypłaty dla swoich ludzi, odpowiedział: „czekaj zaraz te pieniądze będą”. Minęło 4 miesiące, oskarżony raz odbierał, raz nie odbierał telefonu ode mnie, a jak odebrał ciągle powtarzał, że zaraz odda.

W tym miejscu okazano świadkowi umowę k 12 i weksel k 13.

Świadek dalej zeznaje:

Tak to ta umowa pożyczki i weksel.

Oskarżony pracował w Hotelu, prowadził jeszcze jakąś restaurację koło Warszawy, żona jego prawdopodobnie w Gdyni miała burdel. Jeździli tam po pieniądze. Jeden z kolegów też mi o tym mówił.

Raz oskarżony odebrał telefon i powiedział, żebym poczekał, że zaraz zarobi te pieniądze i mi odda. Z tego co wiem to te kontenery to był bluff, one nigdy nie dotarły do Polski. Oskarżony chciał pożyczyć pieniądze też od Józefa Gajewskiego, ale kiedy miało dojść do przekazania gotówki oskarżony zachowywał się tak samo dziwnie jak u mnie, trzął się i tak dziwnie się zachowywał, że Józef w ostatniej chwili mu ich nie dał. Chciał pożyczyć 150 000 zł. Wiem, że pożyczył pieniądze od współnika, suma summarum jak rozmawiałem z ludźmi to oskarżony pożyczył razem 1 500 000 zł i wszystkich oszwabił.

A propos tych łódek, to faktycznie oskarżony dawał mi te certyfikaty, ale takie dokumenty można sobie na ksero zrobić. Innych zabezpieczeń nie było, chciał mi dać tylko dokumenty. Później dowiedziałem się, że on te dokumenty dawał też 5 innym osobom. Prawdopodobnie jak komornik, czy leasing zabierał te łodzie ze Sztynortu, to oni nie zmieścili się pod wiaduktem na trasie i rozbili te łodzie, jedną czy dwie sztuki. Nie wiem, czy jak mi

proponował te łodzie były już rozbite. Wiem, że jak mu pożyczyłem te pieniądze, to za około 2 tygodnie łodzie zabierali komornicy. Ja zacząłem rozmawiać z ludźmi, od których oskarżony pożyczył pieniądze i wszystko zaczęło się wydawać, że od wszystkich napożyczał pieniędzy. On już miał jeden cel, chciał nas wszystkich oszukać.

Parę razy na trasie mijałem się z oskarżonym samochodem, jak widziałem oskarżonego zadzwoniłem do niego i pytałem się kiedy odda mi pieniądze, mówił że już zarabia i niedługo odda. Do dnia dzisiejszego nie oddał. Była sprawa cywilna o zwrot tej kwoty i wyrok. Żaden komornik nie wyegzekwował tej kwoty.

Już po tym jak pożyczyłem oskarżonemu pieniądze, dowiedziałem się, że chciał pożyczyć też od Gajewskiego, ale mu nie pożyczył, od Krystiana, nazwiska nie pamiętam, który pożyczył mu 250 000 zł, oni byli prawdopodobnie współnikami i pomagali sobie.

Sąd postanowił z uwagi na to, że świadek szczegółów nie pamięta, na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. odczytać zeznania świadka k 70v.- 71.

Świadek potwierdza odczytane zeznania

Na pytania Prokuratora

Na początku oskarżony sprawiał wrażenie człowieka majątnego, mądrego. Przy mnie przychodził do niego właściciel Hotelu i oskarżony mu podpowiadał różne rzeczy. Myślałem, że to fajny i mądry człowiek. Zaczęliśmy się spotykać i otumanił mnie. Mnie oskarżony nie pomagał w prowadzeniu interesów. Oskarżony widział, że mój hotel jest dobrze obłożony, wiedział że posiadam duży majątek. To oskarżony zaproponował podpisanie weksla in blanco i chciał dać mi dowody rejestracyjne, zaproponował spisanie umowy na tę pożyczkę. Ja tych łodzi, których dokumenty oskarżony chciał mi dać nigdy nie widziałem. Oskarżony dawał mi w zabezpieczenie hausboty, one miały cumować w Sztynorcie. Ja tak podejrzewam, że były w Sztynorcie. Nie pamiętam, czy oskarżony mi o tym mówił. Żona oskarżonego przywoziła czasem jakieś rzeczy i torebki dla mojej żony. Ja nie wiem gdzie oskarżony miał te sklepy, czy hurtownie, kontenery. Ja nie widziałem. Oskarżony cały czas prosił o to, bym na spłatę pożyczki poczekał jeszcze trochę.

Kiedy oskarżony nocował w moim hotelu dostawał duże upusty, więc częściowo za to płacił. Oskarżony nie prosił mnie bym go zapoznał z innymi przedsiębiorcami. Wiem, że spotykał się z różnymi przedsiębiorcami.

Na pytania pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

Oskarżony miał ze trzy dobre samochody. Wiem, że mieli Nissana w wiśniowym kolorze. Kiedy jak kupiłem Toyotę Land Cruiser to oskarżony przyjechał Lexusa, żona oskarżonego miała też jakąś piękną limuzynę. Lexus oskarżonego był nowy, był to jepp terenowy. Chcę by oskarżony naprawił szkodę i oddał mi pieniądze.

Na pytania obrońcy oskarżonego

Oskarżony był w hotelu w Mikołajkach zatrudniony cały czas. Przebywał w hotelu z rodziną dojazdowo, nie mieszkał tam stale, bo dzieci chodziły do szkoły.

Oskarżony pracował w hotelu od około 2012 r., ze 4 – 5 lat. Oprócz tego prowadził swoją firmę w Sztynorcie, która zajmowała się czarterem jachtów mi hausbotów.

Oskarżony robił swoje jako zarządca Hotelu, ja zajmowałem się swoim hotelem i nie przypominam sobie żebyśmy omawiali nasze prace. Oskarżony posiadał też prawdopodobnie restaurację koło Józefowa, tam gdzie mieszkał. Była taka sytuacja, że oskarżony rozmawiał z innym człowiekiem biznesowo, ale nie przy mnie. Uważałem, że oskarżony jest w bardzo dobrej sytuacji finansowej. Ja nie wiem ile żagłówek miał oskarżony. Rozmawiałem z oskarżonym na temat majątku, posiadał jeden budynek w Józefowie, w którym byłem z żoną, wiem że budował następny. Kiedy byłem u oskarżonego był skryty.

Kiedy zaproponowałem oskarżonemu kupno gospodarstwa do naszej spółki myślałem o tym poważnie. Uważałem, że będzie bardzo dobrym partnerem biznesowym.

W tym miejscu nawiązano połączenie z Sądem Rejonowym w Grudziądzu

Świadców wezwano na salę rozpraw.

Przewodniczący uprzedził świadków o odpowiedzialności za złożenie fałszywych zeznań oraz pouczył ich o treści art. 91a § 3, art. 182, art. 183 i art. 185. Zapytani o imiona i nazwiska, wiek, zajęcie, karalność za fałszywe zeznanie lub oskarżenie oraz stosunek do stron, podali

Arleta Szymańska legitymuje się dowodem osobistym XXX 111111, lat 49, komornik sądowy, w stosunku do oskarżonego obcy, za składanie fałszywych zeznań nie karany

Ernest Jaworski legitymuje się dowodem osobistym XXX 222222, lat 49, przedsiębiorca, w stosunku do oskarżonego obcy, za składanie fałszywych zeznań nie karany

Świadców wobec braku sprzeciwu obecnych stron Sąd postanowił przesłuchać bez przyrzeczenia.

Świadków usunięto do osobnego pokoju, a następnie każdego świadka wezwano na salę osobno i przesłuchano w nieobecności tych świadków, którzy jeszcze nie zeznawali. Świadkowie zeznali:

Staje świadek

Arleta Szymańska

Jestem komornikiem sądowym, prowadzę kancelarię przy Sądzie Rejonowym w Grudziądzu. Nazwisko Adam Nowak jest mi znane, był dłużnikiem egzekwowanym w prowadzonej przeze mnie kancelarii. Z tego co pamiętam prowadzonych było kilka postępowań egzekucyjnych. Nie przebiegało zgodnie z oczekiwaniami, nie przyniosło oczekiwanego rezultatu i nie było skuteczne. Ostatecznie zostały umorzone.

Prowadzone było postępowanie z wniosku Piotra Nykiela, w skutek przejęcia akt egzekucyjnych, w wyniku zbiegu egzekucji od komornika Fabiana Woźniaka, komornika Sądu Rejonowego w Kętrzynie. Akta zostały przekazane do nas, gdyż był zbieg egzekucji, przekazano akta do mnie celem dalszego przeprowadzenia łącznej egzekucji ze sposobu egzekucji jakim jest rachunek bankowy. Akta zostały do mnie przekazane celem dalszego prowadzenia egzekucji. Roszczenie było w sprawie KM 111/16 z wniosku Piotra Nykiela z 14.11.2016 r. zadłużenie wynosiło: należność główna na dzień przekazania akt 220 000 zł, zaległe odsetki 18 688,90zł, koszty zastępstwa w egzekucji 1549,47zł oraz zwrot zaliczki na podatki 96,69 zł łącznie 240 589,16 zł. W sprawie również powstały koszty egzekucyjne. Nie pamiętam jaka była łączna kwota egzekucji wszystkich wierzycieli oskarżonego, ale były to wysokie roszczenia. Egzekucja skierowana do składników majątkowych wskazanych przez wierzyciela była bezskuteczna z powodu braku środków, czyli ani na rachunkach bankowych nie zostały zajęte środki, ani z wierzytelności, załóżmy z nadpłaty, z podatku dochodowego, z podatku VAT również nie były odnotowane żadne potrącenia. Również były podejmowane działania, czy dłużnik jest właścicielem pojazdu mechanicznego, kierowaliśmy zapytania, ale oskarżony nie ma niestety żadnego pojazdu zarejestrowanego na siebie.

Sąd postanowił z uwagi na to, że świadek szczegółów nie pamięta, na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. odczytać zeznania świadka k 560 odw. do 561 .

Świadek potwierdza odczytane zeznania

Na pytanie prokuratora

Nie pamiętam, czy ustalałam, czy dłużnik jest właścicielem jakichś spółek. Nie przypominam sobie żeby oskarżony kontaktował się ze mną w celu jakiegokolwiek spłaty.

Nie pamiętam, czy ustalałam, czy oskarżony jest udziałowcem w jakichś spółkach

Na pytanie pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

Pierwsze postępowania w mojej kancelarii rozpoczęły się chyba w 2015 r., ale nie jestem pewna, ponieważ z uwagi na powstały zbieg musiały być prowadzone przed 2016 r. Nie pamiętam, czy to początek czy koniec 2015 r. Jeśli chodzi o sygnatury spraw prowadzonych przez innych komorników, to jest takie zestawienie dołączone do protokołu mojego przesłuchania.

Postępowanie w sprawie 111/16 wobec Adama Nowaka zostało umorzone w dniu 27.09.2020 r. z uwagi na bezskuteczność.

Ernest Jaworski

Znam Adama Nowaka. Znam Piotra Nykiela. Wiem o pożyczkach oskarżonego od różnych osób, ode mnie pożyczył 250 000 zł w około 2014 r., była to umowa ustna, ale świadkiem przy przekazywaniu pieniędzy był pan Myśliwski. Kolejna była od Romana Lisa, z tego co wiem to kolega zrobił przelew na któryś z rachunków państwa Nowaków w kwocie 100 000 zł, trzecia pożyczka od Piotra Nykla na ponad 200 000 zł. Ja nie odzyskałem swoich pieniędzy, mimo wielu prób i wezwań, ale tylko ustnych. Oskarżony nie mówił na co pożyczka ode mnie pieniądze. Postrzegałem oskarżonego jako osobę przedsiębiorczą, tworzył wokół siebie taką aurę. Miał dużo jachtów na Mazurach do wynajmu. W tym czasie był osobą wiarygodną, jak udzielaliśmy mu tej pożyczki, czas pokazał, że po prostu nad nami pracował. Oskarżony nigdy się nie tłumaczył, ze mną rozmawiał ostatnio w 2018 r., bo teraz albo się ukrywa albo nie wiem, bo go nie widuję. Wcześniej mówił, że teraz nie ma pieniędzy, że odda potem, żebym poczekał. Nie przypominam sobie bym z kimkolwiek rozmawiał o sytuacji finansowej oskarżonego. Pan Nowak stwarzał wśród nas uczucie osoby zamożnej, bo w tym czasie kupował dom w Józefowie i chyba cały czas jest właścicielem tego domu. Nie podejrzewaliśmy go o kłopoty finansowe. Obecnie nie mam z oskarżonym żadnego kontaktu. Ja ostrzegałem Józefa Gajewskiego, żeby nie pożyczal oskarżonemu pieniędzy. On pracuje w gospodarstwie rybackim Mikołajki, albo jest tam współnikiem, właścicielem. Było to już po pożyczce mojej i Piotra Nykiela. Dokładnie nie umiejscowię tego w czasie, ale tak, ostrzegałem tę osobą.

Sąd postanowił z uwagi na to, że świadek szczegółów nie pamięta, na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. odczytać zeznania świadka k 154 - 155.

Świadek potwierdza odczytane zeznania

Na pytania prokuratora

Dokładnej wiedzy nie mam czy ruchomości należały do oskarżonego, czy były w leasingu, pewnie część była spłacona, część nie. Nie wiem, czy oskarżony miał samochody w leasingu, myślę że w części był właścicielem nieruchomości, a część dzierżawił.

To chyba żona oskarżonego handlowała odzieżą z Chin, bo proponowali mi zakup różnych ubrań, ja nie korzystałem z tego i nie mam wiedzy na ten temat.

Na pytania pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

Moja pożyczka dla oskarżonego miała miejsce w połowie 2013 r i miał mi zwrócić pieniądze za rok. Później ciągle zapewniał, że odda, żebym poczekał i termin był przesuwany. Dopóki nie zorientowaliśmy się ja, Nykiel, Lis traktowaliśmy oskarżonego jak kolegę. Nawet w 2018 r. nie mówił, że ma problemy finansowe, mówił że odda pieniądze, ale dzisiaj wiem że było to tylko przesuwanie terminu.

Przewodniczący zarządził przerwę do godziny 11.50 celem połączenia się z SR w Pisz.

Po przerwie stawili się wszyscy jak dotychczas.

W tym miejscu nawiązano połączenie z Sądem Rejonowym w Pisz.

Świadka wezwano na salę rozpraw.

Przewodniczący uprzedził świadka o odpowiedzialności za złożenie fałszywych zeznań oraz pouczył ich o treści art. 91a § 3, art. 182, art. 183 i art. 185. Zapytany o imiona i nazwiska, wiek, zajęcie, karalność za fałszywe zeznanie lub oskarżenie oraz stosunek do stron, podał:

Roman Lis legitymuje się dowodem osobistym XXX 333333, lat 50, przedsiębiorca, za składanie fałszywych zeznań nie karany, w stosunku do oskarżonego obcy.

Poznałem oskarżonego w 2011 – 2012 r. przez bardzo dobrego znajomego Ernesta Jaworskiego. W 2012 r. na przełomie stycznia i lutego założyłem firmę XXX oskarżony był w zarządzie firmy, do stycznia - lutego 2015 r. był w firmie udziałowcem. Do 2015 r. firma XXX prowadziła usługi wypożyczania barek i łodzi, przynosiła straty, ze względu na fakt, że oskarżony w 2014 r. zaczął prowadzić podwójną działalność i do nas jako udziałowców spółki XXX okazał się nieuczciwy. Zaczęły wychodzić jego nieczyste interesy i przez to

spółka popadła w kłopoty finansowe. Oskarżony miał nasze bardzo duże zaufanie jako współników i nadużył tego zaufania, wpędził nas w kłopoty finansowe. W okresie 2014 r. jak zaczęły wychodzić tematy nieuczciwości oskarżonego dowiedziałem się, że oskarżony pozycygał bardzo duże prywatne pożyczki i w firmach leasingowych i między innymi przez to firma miała kłopoty finansowe. Oskarżony wziął kolejne leasingi na naszą firmę, na nasze łódzie i mieliśmy bardzo duże zobowiązania, przez co popadliśmy w kłopoty finansowe. Te zobowiązania zaczęły wychodzić pod koniec w 2014 r., a w marcu – kwietniu 2015 r. to wszystko wyszło, wyszły tematy z prokuratorem, a część ciągnie się jeszcze do dnia dzisiejszego. Nie wszystko od razu wyszło na jaw. Ja dowiedziałem się w 2014 r., że oskarżony prywatnie pożyczył pieniądze od Ernesta Jaworskiego i wiem, że to były potężne kwoty około 200 000 - 300 000 zł, ode mnie również pożyczył pieniądze, mam potwierdzenie przelewu z 30.10.2014 r. w kwocie 100 000 zł. W drugiej połowie 2014 r. sytuacja finansowa oskarżonego musiała być już bardzo zła, skoro pożyczał od nas pieniądze. Mówił też, że na leasingi potrzebuje pieniędzy. Z tego co wiem oskarżony nie zwrócił pieniędzy panu Jaworskiemu. Pieniądze, które ja pożyczyłem oskarżonemu były na okres 1 miesiąca, poprosiłem o ich zwrot, oskarżony nie zwrócił mi gotówki, ale uzgodniliśmy że jeśli nie zwróci mi gotówki przekaże mi swoje udziały w firmie XXX i w styczniu - lutym 2015 r. przekazał mi swoje udziały notarialnie. Po 2014 r. sytuacja majątkowa oskarżonego była chyba słaba, miał bardzo duże wydatki i w pewnym momencie dowiedziałem się, że pożyczał pieniądze od osób prywatnych na Mazurach.

Sąd postanowił z uwagi na to, że świadek szczegółów nie pamięta, na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. odczytać zeznania świadka k 721 odw. o 723.

Świadek potwierdza odczytane zeznania

Na pytania prokuratora

Życie ponad stan oskarżonego objawiało się jego pobytami w hotelach, kupował drogie samochody. Kupował nieruchomości, więcej niż jeden dom. To są takie sygnały, że miał pieniądze. Moim zdaniem oskarżony nie miał pieniędzy, żeby tak żyć, ale nie wiem jakie pieniądze zarabiał.

Na pytania pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

O tym, że nasze barki miały zmieniane tabliczki znamionowe dowiedzieliśmy się dopiero wtedy jak prokurator zaczął się nimi interesować. Barki, które były w firmie XXX, to te które były powtórnie leasingowane, taką informację przekazał nam prokurator. Kiedy oskarżony

przekazywał mi udziały fundusz zakładowy firmy wynosił 450 000 zł i barki były w leasingu, do spłaty pozostało około 2-3 lat, było to w 2015. Nie mieliśmy w firmie trwałego majątku, tylko wyleasingowane barki. Cały kapitał założycielski poszedł na wkład własny przy leasingach barek. Leasing barek był w sumie na 5 lat. Jeżeli 2 barki kosztowały 1 100 000 zł, kapitał założycielski na zakup barek był w kwocie około 400 000 zł, to leasingi były po około 600 000 zł. Przejmując za pieniądze udziały oskarżonego, wiedziałem, że gotówki od niego nie uzyskam, to była jedyna możliwość jakiegokolwiek ściągnięcia długu. W skutek przekrętów oskarżonego firma XXX do dnia dzisiejszego ma kłopoty. Myśmy nawet ze środków własnych pospłacali leasingi i nadal nie jest wszystko wyjaśnione z uwagi na to podwójne leasingowanie. Oskarżony na nasze barki wziął jeszcze leasingi w dwóch innych bankach. Ja nie otrzymałem żadnych informacji, że w sądzie zapadł wyrok odnośnie podwójnego leasingowania przez oskarżonego. Kiedy dzwoniłem żeby się o to zapytać usłyszałem, że nie jestem stroną i nie udzielono mi żadnych informacji. Nie wiem w jakich kwotach były te drugie leasingi, ale na pewno na 1000 000 zł. Nasz leasing nasz został spłacony, ale barki nadal są zajęte z powodu kolejnego leasingu.

Na pytania obrońcy oskarżonego

Mówiąc o nieuczciwościach oskarżonego względem firmy XXX miałem na myśli ten podwójny leasing, w dwóch innych bankach, oraz to, że oskarżony pożyczył ode mnie i innego współnika duże pieniądze.

Świadków wezwano na salę rozpraw.

Przewodniczący uprzedził świadków o odpowiedzialności za złożenie fałszywych zeznań oraz pouczył ich o treści art. 91a § 3, art. 182, art. 183 i art. 185. Zapytani o imiona i nazwiska, wiek, zajęcie, karalność za fałszywe zeznanie lub oskarżenie oraz stosunek do stron, podali

Anatol Zieliński legitymuje się dowodem osobistym XXX 444444, lat 39, kierowca, za składanie fałszywych zeznań nie karany, w stosunku do oskarżonego obcy

Katarzyna Mazurek legitymuje się dowodem osobistym XXX 555555, lat 45, dyrektor hotelu, za składanie fałszywych zeznań nie karany, w stosunku do oskarżonego obcy

Świadków wobec braku sprzeciwu obecnych stron Sąd postanowił przesłuchać bez przyrzeczenia.

Anatol Zieliński

Znam oskarżonego. Pracowałem w firmie ZZZ. Ja zajmowałem się obsługą jachtów, przygotowaniem itp. Ciężko mi sobie przypomnieć, ale jachtów były dziesiątki, były tam też jachty pana Walentego. Nie wiem do końca, czy jachty należały do oskarżonego, czy były wzięte w leasing. Wiem, że dwa jachty były zajęte przez bank z tytułu podatków.

W tym miejscu świadkowi okazano k 574 do 577.

Chodziło dokładnie o te dwa jachty, które były zajęte. Kiedy te jachty zostały zajęte domyślałem się, że muszą być jakieś problemy finansowe, aczkolwiek nie było widać, że coś się dzieje. Ja dostawałem pieniądze, wypłaty i wszystko od Walentego Dyrca. Było tam jeszcze kilka jachtów, które oskarżony zabrał, inne jachty też ktoś zabrał, czy bank, ale nie wiem kto, nie wnikałem. To było związane z zadłużeniem, były to zajęcia komornicze, tylko nie wiem czy to komornik skarbowy, czy sądowy. Przyjechało jakichś trzech panów. Nie kojarzę żeby jacyś ludzie szukali oskarżonego. Szukano jakiego Nautinera, którego nigdy nie widzieliśmy. Z banku przyjechał ktoś żeby zdjęcia zrobić, bo miało to stać w Sztynorcie, ale takiego jachtu nigdy nie było.

Sąd postanowił z uwagi na to, że świadek szczegółów nie pamięta, na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. odczytać zeznania świadka k 721 odw. do 723.

Świadek potwierdza odczytane zeznania

Na pytania prokuratora

Nie wiem, czy oskarżony miał łódzie Nautiner, ciężko powiedzieć czyja to była łódka. Wiem, że oskarżony prowadził interesy ze spółką budującą jachty Nautiner, potem chyba ogłosili upadłość, ja już dalej nie wnikałem. Podczas mojej pracy widywałem oskarżonego dziesiątki razy. Zdarzało się, że bywał 3-4 razy w miesiącu, albo raz na kilka miesięcy. Pieniądze za czarter jachtu szły chyba na konto spółki. Ja byłem tylko od przygotowania sprzętu do czarteru. Ostatni raz oskarżonego widziałem przed pierwszym zajęciem jachtu. Potem rozmawiałem z nim przez telefon dwa, trzy razy, poinformowałem go o zajęciu i na tym się to kończyło. Oskarżony na te zajęcia reagował tak, że to jakaś pomyłka.

Na pytania pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

Ostatni raz widziałem oskarżonego około pół roku przed pierwszym zajęciem, było to w sezonie letnim, na początku maja.

Katarzyna Mazurek

Jestem właścicielem Hotelu w Mrągowie. Pracowałam dla pana Piotra Nykiela przez 10 lat jako dyrektor hotelu. Znałam oskarżonego, pojawiał się w hotelu jako dobry znajomy, czy kolega właściciela, pana Nykiela. Oskarżony częściej bywał sam, ale bywał też z rodziną. Jego pobyty były na preferencyjnych warunkach, a często był gościem szefa. Bywał na tyle często, że otrzymał wśród pracowników hotelu przydomek rezydenta, żaden inny znajomy szefa nie bywał tak często w hotelu jak oskarżony.

Pan Nykiel zawiadomił mnie o tym, że pożyczył oskarżonemu pieniądze, ale już po fakcie udzielenia pożyczki. Oskarżony sprawiał wrażenie, że miał wysoki status finansowy, przyjeżdżał dobrym autem, z całą rodziną. Od rozliczenia pobytów jest recepcja, ewentualnie kasa firmy, ja nie byłam od tego żeby przyjmować pieniądze. Oskarżony nigdy nie przyniósł mi kwoty kilkunastu tysięcy.

Pan Nykiel skarżył się, że oskarżony nie chce oddać mu pożyczonych pieniędzy. Ja osobiście próbowałam dzwonić do oskarżonego w sprawie tej pożyczki. Nie pamiętam już, ale pisałam jakies ponaglenia. Nie rozmawiałam z oskarżonym, bo nie można było się do niego dodzwonić.

Sąd postanowił z uwagi na to, że świadek szczegółów nie pamięta, na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. odczytać zeznania świadka k 733 odw. do 734.

Świadek potwierdza odczytane zeznania

Na pytania prokuratora

Pobyty oskarżonego w hotelu były różnej długości, bywał tam nie tylko w sezonie, również w ciągu roku. Oceniałam oskarżonego po jego samochodach, był też dobrze ubrany. Nie pamiętam do kiedy widywałam oskarżonego. Pamiętam, że kiedyś jeszcze później go widziałam w Rucianej Nidzie. Oskarżony zarządzał przez jakiś czas hotelem w Mikołajkach, miał też inne działalności, ale nie wiedziałam o nich.

Oskarżony przyjeżdżał z żoną i dwojgiem dziećmi

Na pytania pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

Żona oskarżonego miała dobre relacje z panem Nyklem i jego partnerką.

Nie jestem w stanie określić kiedy pan Nykiel powiedział mi o tym, że pożyczył oskarżonemu pieniądze.

Przewodniczący zarządził przerwanie rozprawy do dnia 27 czerwca 2023 r.

Rozprawę zamknięto o godz. 13.30

Przewodniczący

Protokolant

PROTOKÓŁ ROZPRAWY GŁÓWNEJ

Sąd Rejonowy w Olsztynie II Wydział Karny

Sprawa **Adama Nowaka**

oskarżonego z art. 286§1 kk w zb. z art. 284§1 kk w zw. z art. 294§1 kk w zw. z art. 11§2 kk

OBECNI

Przewodniczący: sędzia SR Olga Bryc

Protokolant: p.o. sekr. sąd. Anna Grad

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Olsztyn – Północ w Olsztynie Andrzej Małkowski

Wywołano sprawę o godz. 9.00

Rozprawa odbyła się jawnie.

Na rozprawę stawili się:

Oskarżony nie stawił się, o terminie zawiadomiony prawidłowo.

Obrońca oświadcza, że oskarżony pozostaje na zwolnieniu do 19 lipca 2023 r, wnosi o prowadzenie rozprawy bez udziału oskarżonego.

Stawił się obrońca oskarżonego z wyboru adw. Jan Dębski

Stawił się oskarżyciel posiłkowy Piotr Nykiel

Stawił się pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego adw. Wojciech Werkowski

Sąd postanowił:

Prowadzić rozprawę pod nieobecność oskarżonego, albowiem jego obecność nie jest obowiązkowa, nie stoi pod zarzutem popełnienia zbrodni, udział w rozprawie jest jego prawem, a nie obowiązkiem.

Nie stawiał się świadek Józef Gajewski, nie usprawiedliwił nieobecności.

Nie stawiał się świadek Julian Czerwiński, Fabian Woźniak, usprawiedliwili nieobecność.

Prokurator podtrzymuje wniosek o przesłuchanie świadka Dominika Piotrowskiego

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wnosi o przesłuchanie świadków Juliana Czerwińskiego i Józefa Gajewskiego.

Obrońca przyłącza się do wniosków o przesłuchanie świadków.

Przewodnicząca zarządziła przerwę do godz. 10:00

Po przerwie stawili się jak dotychczas.

Stawił się świadek Walenty Dyrz legitymujący się dowodem osobistym XXX 666666, l. 53, prowadzi działalność gospodarczą, n/k, obcy

Znałem Adama Nowaka. Utrzymywaliśmy kontakty towarzyskie i biznesowe. Prowadziliśmy niestety spółkę ZZZ sp. z o.o. Jachty były w Sztynorcie, siedziba była gdzie indziej. Zajmowaliśmy się czarterowaniem jachtów. 6 albo i 7 jachtów miał oskarżony. Niby człowiek się bardzo nie interesował, ale podejrzewam, że były w leasingach, kredytach. Ani wiosną ani jesienią ani zimą firma nie miała wpływów gotówkowych, tylko jakieś zadatki na okres letni na wyczarterowanie. Potem się okazało, że są problemy, że facet jest po prostu niedopowiedziany i tyle. Jak ktoś chce głupoty robić to niech robi na własną odpowiedzialność i sam za to odpowiada, a nie, że wciąga innych ludzi. Poniosłem odpowiedzialność finansową, psychiczną. Dla mnie to było miejsce pracy, dla mnie to stresujące zajęcie bycie nawet, jako świadek. Nie chciałem poznać tego człowieka. A potem się okazuje, że się dowiedziałem od pana Piotra, że też go z pieniędzy oszukał. Ile razy spotykaliśmy się u pana Piotra Nykiela, to nazywał go bratem. A potem dowiedziałem się, że oszukał go na pieniądze. Tak na prawdę to się okazało, że ma kłopoty duże, zadzwonił Anatol Zieliński, że przyjechali komornicy by zajmować jego jachty. Ja zadzwoniłem do niego i się zapytałem czy wszystko w porządku, bo idzie sezon, a on, że wszystko jest w porządku. A potem się okazało, że jachty zostały zajęte, ja przy tym nie byłem. Zrobili dla Anatola Zielińskiego odpowiedzialność za te jachty z ramienia sądu. Co ja mogę powiedzieć, że mnie szlag trafia jak o tym myślę. Nie jestem Judaszem, szlag mnie trafia, musiałem wydać 600-700 tysięcy złotych by w trybie natychmiastowym kupować jachty by nie stracić klientów. Niestety firma była, ja byłem twarzą tej firmy. Jachty na pewno zostały zabrane. Specjalnie nikt tam nie przyjeżdżał, bo klientów średnio interesowało, kogo to są jachty. Nikt o to nie pytał. Nie chciałem nikogo obrazić, ale to typowy Warszawiak, fajne drogie samochody. Gdyby sprawiał wrażenie obszcymurka to bym się z nim nie zadawał. Mi się wydawało, że jestem normlany, ale nigdy się nikogo nie pytam czy to jest twój samochód. Nikt nie zadaje pytań czy to twój samochód czy leasingowy.

Sąd postanowił z uwagi na to, że świadek szczegółów nie pamięta, na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. odczytać zeznania świadka z k. 338 v-339

Potwierdzam.

Na pytanie prokuratora: nie mam pojęcia czy wywoził jachty, które tam pozostały, raczej wydaje mi się, że wierzyciele wywozili. Każdy z nas włożył do spółki jachty i one pieniądze zarabiała i z tego się utrzymywała spółka. I nie sądzę byśmy brali w 2014 roku pieniądze ze spółki, bo i tak było dużo wydatków, jachty wymagały remontu, infrastrukturę trzeba było utrzymać, mieliśmy nie wiadomo, jaką spółkę stworzyć, inwestowaliśmy. Części zamienne trzeba było mieć. Tak więc jakiegokolwiek pieniądze sporadycznie były. Widziałem, że ma tam jakąś spółkę z jachtami motorowymi. Myślę, że ta spółka w Giżycku była. Musiał współpracować z firmą w Giżycku Nautiner, bo skoro tam były produkowane jachty. Wiem, jakie doświadczenie ma oskarżony. Jak się go pytałem to mówił, że jest po Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie. Nie mi oceniać czy znał się na tym, co robił. Nawet nie chce teraz do niego wracać myślami. Co do pracy w naszej spółce to tylko jakieś spotkania towarzyskie odbywał, żeby coś robić przy jachtach to trzeba się znać fizycznie natomiast on to tylko spotkania towarzyskie. Jak się siądzie w trzech i ktoś przyjdzie, ale nie mogę powiedzieć by zabiegał o poznanie bogatszych klientów. Ja nie odbierałem tego tak by on zabiegał o poznanie majątnych ludzi. Nie jestem rzeczoznawcą, ale jak najbardziej budził zaufanie jak biznesmen.

Na pytanie pełnomocnika: firmami czarterowymi w Polsce zajmuje się małe grono ludzi, więc jak coś ktoś zrobi na południu to dochodzi to na północ. To są pogłoski, później się okazuje, że ten wiedział czy tamten. Nie wiem czy inni wcześniej widzieli o sprawkach Nowaka. Ale to tylko pogłoski. Obiło się o uszy podwójne leasingowanie jachtów. Ale ja nic konkretnie nie wiedziałem. To miał być rozwój firmy mieliśmy jachty robić, jakieś cuda na kiju. Z perspektywy czasu tak to oceniam.

Na pytanie obrońcy: nie obserwowałem pracy pana Nowaka. Raczej mieliśmy koleżeńskie spotkania. Ja nie osądzam nikogo i nie chcę być osądzany przez nikogo. On nie pracował na Mazurach. Miał chyba drugą spółkę czy firmę. A co on w Warszawie robił to się nigdy nie pytałem. Wcześniej pracował w hotelu na Mazurach. Ja go wcześniej poznałem jak przejechał kupować jachty z właścicielem hotelu z Mikołajem. Właścicielem czy dyrektorem. Nie wiem, co mam powiedzieć, jak wyglądały te rozmowy, wyglądały normalnie, te kontakty były normalne. Wydawał się facet ogarnięty. Gdyby przeszedł w gumofilcach, to bym z nim więcej nie rozmawiała. Zachowywał się nienagannie do norm społecznych.

Sąd postanowił:

1. odroczyć rozprawę do dnia 6 października 2023 r. godz. 09:30 sala 117;
2. prokurator, oskarżyciel posiłkowy, pełnomocnik i obrońca zawiadomieni;
3. o terminie zawiadomić oskarżonego;
4. zwrócić się do Sądu Rejonowego w Wołominie o umożliwienie przesłuchania świadka w systemie wideokonferencji świadka Julian Czerwiński;
5. na godz. 09:30 do SR w Wołominie wezwać świadka Juliana Czerwińskiego;
6. na nowy termin na godz. 10:00 wezwać świadka Józefa Gajewskiego;
7. w oparciu o art. 385 § 1 k. p. k. ukarać świadka Józefa Gajewskiego za nieusprawiedliwione niestawiennictwo na rozprawie w dniu dzisiejszym karą porządkową w wysokości 300 zł
8. zwrócić się do SR w Ostródzie o umożliwienie przesłuchania w systemie wideokonferencji świadka na godz. 10:30;
9. na godz. 10:30 wezwać w charakterze świadka Fabiana Woźniaka.

Rozprawę zamknięto o godz. 10:34

Przewodniczący

Protokolant

PROTOKÓŁ ROZPRAWY GŁÓWNEJ

Sąd Rejonowy w Olsztynie II Wydział Karny

Sprawa **Adama Nowaka**

oskarżonego z art. 286§1 kk w zb. z art. 284§1 kk w zw. z art. 294§1 kk w zw. z art. 11§2 kk

OBECNI

Przewodniczący: sędzia SR Olga Bryc

Protokolant: Anna Grad

Prokurator Prokuratury Rejonowej Olsztyn – Północ w Olsztynie Andrzej Małkowski

Wywołano sprawę o godz. 9.30

Rozprawa odbyła się jawnie.

Na rozprawę stawili się:

Oskarżony osobiście.

Stawił się obrońca oskarżonego z wyboru adw. Jan Dębski

Stawił się oskarżyciel posiłkowy Piotr Nykiel

Stawił się pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego adw. Wojciech Werkowski

Stawili się świadkowie Julian Czerwiński – w SR w Wołominie

Józef Gajewski

Fabian Woźniak – w SR w Ostródzie.

Sąd postanowił:

Na podstawie art. 404 § 2 k.p.k. odroczonej rozprawę prowadzić w dalszym ciągu albowiem termin odroczenia nie był zbyt odległy, a skład sądzący nie uległ zmianie.

Oskarżony, pouczone w trybie art. 386§ 1 kpk w tym o treści art. 175 § 1 k.p.k., na zapytanie Przewodniczącego, czy przyznaje się do zarzucanego mu czynu oraz czy chce złożyć wyjaśnienia i jakie, podał:

Został mi doręczony akt oskarżenia, zapoznałem się z nim i zrozumiałem jego treść. Przyznaję się do zarzucanego mi czynu. Nie będę składał wyjaśnień.

Sąd postanowił:

W oparciu na treść art. 389 § 1 k.p.k. i z uwagi na to, że oskarżony odmówił składania wyjaśnień odczytać wyjaśnienia oskarżonego k 742 – 743.

Oskarżony potwierdza treść odczytanych wyjaśnień.

Na pytanie sądu oskarżony wyjaśnia

W tej chwili nie posiadam żadnych dokumentów związanych z transportem odzieży z Chin. Trzeba by było spróbować dotrzeć do kontrahenta. Dokumenty na pewno były w księgowości, ale nie ma obowiązku przechowywania dokumentów księgowych z tamtych lat i nie posiadam ich. Byłaby to chińska faktura zakupu i dokumenty z transportu morskiego. Nie wiem jaki to był statek, armator. Pieniądze najczęściej płacone były gotówką przez pośrednika z Białorusi Viktora Orzyszczuka zamieszkałego w Grodnie. Miałem z nim kontakt przez wiele lat, bo wiele rzeczy razem robiliśmy, często spotykaliśmy się w Polsce. Był to transport spodni, on odbywał się wedle stałych procedur, były to ubrania sprowadzane na zamówienie konkretnych hurtowych odbiorców. Byli to obywatele Unii Europejskiej, Litwy, Ukrainy, najczęściej trafiały na bazy. Transport morski miał dotrzeć do Hamburga, potem stamtąd do Polski. Następnie rozładunek i dostarczenie do odbiorców. Z odbiorcami handlowałem, miałem kontakty minimum 10 lat lub krócej. Nie był to pierwszy raz, kiedy sprowadzałem tekstylia, były to też upominki. Towar miał do mnie dotrzeć zimą 2014 r., w grudniu, bo sam transport trwa ponad 30 dni. Ja wskazałem dwa jachty MAXUS 33, zarejestrowane w PZZ.

W tym miejscu Przewodniczący odczytał pismo z PZZ k 1391.

Oskarżony wyjaśnia:

To był taki czas, że nie wszystkie jachty żaglowe musiały być zarejestrowane w KRS, ale w PZZ. PZZ mieścił się w owym czasie w Warszawie na Stadionie Narodowym. Te cztery jachty na pewno były tam zarejestrowane i nazywały się Mazur 11, 13, 15,17 . Przedziwne

jest, że nie ma takiej rejestracji w PZZ. Miałem do nich dokumenty. Było to w październiku 2014 r. Być może te dowody rejestracyjne były wystawione na BBB Adam Nowak bo tak w owym czasie nazywała się moja działalność gospodarcza. Zaciągałem tę pożyczkę jako osoba fizyczna, ale była to działalność jednoosobowa, więc to co jest własnością BBB, jest moją własnością. Chciałem tę pożyczkę zabezpieczyć w ten sposób, dając dowody rejestracyjne. Tak samo jak daje się weksel, ja chciałem dać dowody rejestracyjne tych łodzi. Te dowody miałem ze sobą podczas wizyty w hotelu, te jachty pan Piotr widział, znał je więc, wiedział, że one są. Te jachty były któreś zimy zimowane obok Mikołajek, pan Piotr je widział, osobiście pomagał w wodowaniu ich swoim ciągnikiem. One nie były leasingowane, tylko moje, bo miałem na nie dowody rejestracyjne i jako właściciel byłem wpisany ja osobiście. W Raiffeisem Leasing Polska można dotrzeć do dokumentów o wykupie tych jachtów, bo one były przez pierwsze trzy lata do 2009 r. były w leasingu, potem zostały spłacone i były moje.

W tym miejscu z uwagi na uzyskanie i trudności w połączeniu przerwano przesłuchanie oskarżonego. Zostanie dokończony po przesłuchaniu świadka.

Nawiązano połączenie z Sądem Rejonowym w Wołominie

Świadka wezwano na salę rozpraw. Przewodniczący uprzedził świadka o odpowiedzialności za złożenie fałszywych zeznań oraz pouczył ich o treści art. 182, 183, 185 k.p.k. oraz w trybie art. 618 k § 4 k.p.k.

Zapytany o imiona, wiek, zajęcie, miejsce zamieszkania, karalność za fałszywe zeznania oraz stosunek do stron świadkowie po okazaniu dokumentów tożsamości podał:

Julian Czerwiński legitymuje się dowodem osobistym GGG 000111, lat 45, inżynier konstrukcji budowlanych, za składanie fałszywych zeznań nie karany, w stosunku do oskarżonego obcy

Świadka wobec braku sprzeciwu obecnych stron Sąd postanowił przesłuchać bez przyrzeczenia.

Staje świadek

Do 2010 - 2011r. łączyły mnie relacje koleżeńskie z oskarżonym. Prowadziliśmy razem jedną spółkę z.o.o., nie pamiętam nazwy. Polegała ona na prowadzeniu hotelu w Mikołajkach,

którego ja byłem właścicielem, a oskarżony menagerem. Nasze wszystkie kontakty skończyły się mniej więcej w 2012 r., plus minus rok i od tamtej pory nie miałem kontaktu z oskarżonym. Raz go tylko widziałem jakieś 6 lat temu. Przed tym 2010 r moim zdaniem oskarżony był osobą średnio majątną, do 2009 r. Potem miał jakieś restauracje i działalność. Pana Nowaka poznałem jakieś 25 lat temu. Ja kiedyś mieszkałem na Żoliborzu w Warszawie, potem przeprowadziłem się do Józefowa i okazało się, że mieszkam w jego bezpośredniej bliskości. Zaczęliśmy się kumplować, wspólne wyjścia, a z czasem zaczęliśmy wspólną działalność. Ja kupiłem hotel na Mazurach w 2008 r. Nie miałem pełnej wiedzy o działalności oskarżonego, wiedziałem że prowadził jakieś restauracje, w których był udziałowcem, raczej był postrzegany jako lokalny biznesmen.

W tym miejscu połączenie z SR w Wołominie zostało przerwane.

Oskarżony dalej wyjaśnia

Pożyczkę chciałem spłacić w ten sposób, że jachty które były w leasingu będą pracować, a ja uzyskam środki i spłacę pożyczkę. Były to jachty leasingowane przeze mnie, albo przez BBB Adam Nowak, albo przez spółkę SSS moją i żony, natomiast wynajmowane były przez firmę ZZZ ze Sztynortu. Były to jachty posiadane przez moją firmę. Wszystkie jachty, które były przez nas użytkowane były wodowane w Sztynorcie i obsługiwała je oraz wynajmowała klientom końcowym firma ZZZ to jest sp. z.o.o., której prezesem był Walenty Dyrz współnikiem pan Mateusz, nie pamiętam nazwiska, było trzech współników tej spółki.

Mówimy o zyskach z czarteru z 2015 r., pożyczkę miałem pierwotnie spłacić po sprzedaży transportu z Chin. Pan Piotr wiedział o tym, że pieniądze były przeznaczone na zakup towaru i będą zwrócone po jego sprzedaży. To nie wypaliło i rezerwowy plan był taki, że spłacę ją z czarteru jachtów w 2015 r. Nie wiem, czy powiedziałem to oskarżycielowi posiłkowemu, że spłacę pożyczkę z czarteru. Jeśli chodzi o zajęcie jachtu przez US w Giżycku, on nie był wtedy w moim posiadaniu i to zajęcie nie dotyczyło mojego długu wobec US w Giżycku, tylko długu spółki Nautiner, bo ona była wtedy właścicielem tego jachtu MAXUS 33 o nr. bodajże 11, najstarszego z jachtów. To zobowiązanie nie dotyczyło moich firm. Prezesem Nautiner był Rudolf Gontarczyk to zajęcie miało miejsce w Sztynorcie, tam gdzie wtedy stał jacht.

W tym miejscu z uwagi na wznowienie połączenia z SR w Wołominie Sąd postanowił kontynuować przesłuchanie świadka Juliana Czerwińskiego.

W 2008 r. kupiłem hotel na Mazurach i zaproponowałem oskarżonemu współpracę w tym zakresie, czyli od lata 2008 r. zaczęliśmy współpracować. Pierwsze 3 lata, czyli do 2011 r. nie miałem zastrzeżeń co do współpracy, współpraca była prawidłowa i godna. W latach 2011 – 2013 oskarżony miał jakieś zawieruchy prywatne, które tłumaczył złym stanem zdrowia, ale odbijały się na rzetelności rozliczania się ze mną. W 2012 – 2013 rok to nasz ostatni wspólny sezon, w którym prowadziliśmy wspólne przedsięwzięcia w zakresie hotelowym jak i jachtowym.

Sąd postanowił z uwagi na to, że świadek szczegółów nie pamięta, na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. odczytać zeznania świadka k 909 odw. do 910 od słów „znam Adama Nowaka” do końca.

Świadek potwierdza odczytane zeznania

Tak szczegółowo jak to było przed chwilą odczytane, to ja już nie pamiętam. Rozstaliśmy się z oskarżonym z jakiegoś powodu, czartery jachtów generowały jakieś zyski, które nie były ze mną na bieżąco rozliczane, były rozliczane w bardzo długim okresie i nie w pełnej wartości. Zyski z najmu pokoi w hotelu też nie były ze mną rozliczane w całości i w tamtym czasie oszacowałem tę kwotę dość szczegółowo, po 10 latach trudno jest powiedzieć dlaczego to równo 200 000 zł. Jeżeli tak wtedy zeznałem, to na pewno było to tylko z tych dwóch działalności, z czarterów i z hotelu. Czartery nie mają w sobie żadnej dokumentacji, zawiera się umowę czarteru, klient płaci i tyle. Trudno mieć dokumentację po 10 latach. Czartery odbywają się w ten sposób, że ktoś dzwoni na ogłoszenie i pyta o łódkę, czy jest wolna, jeżeli jest, to prosimy o wysłanie zaliczki. Taką działalność jeżeli się prowadzi z kimś, to działa to na zasadzie uczciwości, że ten drugi współnik się z tobą rozliczy i to jest wszystko.

W tamtym czasie oskarżony nawet nie krył, że ma pewne zaległości wobec mnie, tłumaczył je złym stanem zdrowia i tłumaczył, że tym się zajmuje a ze mną się rozliczy. Potem przestał odbierać ode mnie telefon. Oskarżony działał takimi małymi kroczkami, nie kwestionował tego długu, tylko potem nie chciał się rozliczyć. Początkowo przesunął te jachty do ZZZ w Sztynorcie, potem tłumaczył że jest chory i dlatego się tym nie zajmuje, nie płaci. Mówił, że choruje na nowotwór, źle wyglądał i wierzyłem mu, a człowieka chorego się nie ciśnie, potem przestał odbierać telefony aż do czasu, że przez ileś lat nie mieliśmy wcale kontaktu. Ja zorientowałem się, że oskarżony nieuczciwie się rozlicza jeszcze podczas naszej współpracy. Jak powiedziałem pierwsze lata naszej współpracy były uczciwe, potem te płatności nie były na czas, potem były przeciągane, aż w końcu nie były w pełnej wartości. Jak zacząłem się o to

upominać to oskarżony mówił tak, tak, ja oddam ci te pieniądze, ale w tej chwili nie mam. Jak zaczęły się te rozmowy o rozliczeniach, to coraz bardziej zacząłem się przyglądać finansom, sprawdzałem ile tych czarterów faktycznie było, jakie to były kwoty i okazywało się, że te pieniądze nie do końca szły w takiej proporcji jak powinny do mnie. Wtedy się zorientowałem, że te pieniądze były nieuczciwie rozliczane.

Świadka wezwano na salę rozpraw. Przewodniczący uprzedził świadka o odpowiedzialności za złożenie fałszywych zeznań oraz pouczył ich o treści art. 182, 183, 185 k.p.k. oraz w trybie art. 618 k § 4 k.p.k.

Zapytany o imiona, wiek, zajęcie, miejsce zamieszkania, karalność za fałszywe zeznania oraz stosunek do stron świadczone po okazaniu dokumentów tożsamości podał:

Józef Gajewski legitymuje się dowodem osobistym GGG 77777, lat 47, własna działalność gospodarcza, za składanie fałszywych zeznań nie karany, w stosunku do oskarżonego obcy

Świadka wobec braku sprzeciwu obecnych stron Sąd postanowił przesłuchać bez przyrzeczenia.

Poznałem oskarżonego dość dawno, mieliśmy okazję dawno temu się spotkać, odbierałem go jako osobę majątną. Wynikało to z tego, że miał jachty, samochód dobrej marki, bogato żył. Oskarżony zwracał się do mnie o pożyczenie pieniędzy w kwocie 150 000 zł. Sytuacja była taka, że miałem chęć pożyczenia mu tych pieniędzy. Było to w czwartek - piątek, chciał oddać je w poniedziałek, miało to być na kilka dni. Ja miałem pieniądze i uważam, że czasem trzeba pomóc drugiemu człowiekowi, ale coś mnie tknęło i zadzwoniłem do Ernesta, przez którego poznałem oskarżonego, to bardzo porządny człowiek, z którym mam kontakt do dziś. Powiedziałem Ernestowi o tym, że Nowak, którego poznałem przez niego chce pożyczyć ode mnie pieniądze, odpowiedział mi: „tak jak cię znam i lubię nigdy tych pieniędzy nie odzyskasz”, dlatego odmówiłem tej pożyczki. Nie pytałem, czy Ernest pożyczał oskarżonemu pieniądze, ale wiem że oskarżony miał dużo zobowiązań, dużo problemów.

Sąd postanowił z uwagi na to, że świadek szczegółów nie pamięta, na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. odczytać zeznania świadka k 139 odw. od słów znam Adama Nowak” do k 140 do końca .

Świadek potwierdza odczytane zeznania

Poprzednio nie stawiałem się na rozprawę, bo przeszedłem operację biodra, kiedy miałem wezwanie do sądu przebywałem na zwolnieniu lekarskim, możliwe że wyleciało mi to z głowy. Nie miałem złej woli, jestem chory. Zawsze informowałem sąd, a wtedy kiedy zostałem ukarany karą porządkową wyleciało mi z głowy. Jutro mam znowu operację.

Sąd postanowił:

Na podstawie art. 286 k.p.k. uchylić nałożoną karę pieniężną na świadka Józefa Gajewskiego za nieusprawiedliwione niestawiennictwo na rozprawę, albowiem świadek w sposób należyty usprawiedliwił przyczynę niestawiennictwa.

Nawiązano połączenie z Sądem Rejonowym w Ostródzie

Świadka wezwano na salę rozpraw. Przewodniczący uprzedził świadka o odpowiedzialności za złożenie fałszywych zeznań oraz pouczył ich o treści art. 182, 183, 185 k.p.k. oraz w trybie art. 618 k § 4 k.p.k.

Zapytany o imiona, wiek, zajęcie, miejsce zamieszkania, karalność za fałszywe zeznania oraz stosunek do stron świadkowie po okazaniu dokumentów tożsamości podał:

Fabian Woźniak legitymuje się dowodem osobistym WWW 6666666, lat 46, komornik sądowy w Ostródzie za składanie fałszywych zeznań nie karany, w stosunku do oskarżonego obcy

Świadków wobec braku sprzeciwu obecnych stron Sąd postanowił przesłuchać bez przyrzeczenia.

Staje świadek

Egzekucję wobec Adama Nowaka z wniosku oskarżyciela posiłkowego Piotra Nykiela kojarzę, pamiętam że była prowadzona w Kancelarii komornika w Kętrzynie, natomiast z uwagi na upływ czasu szczegółów nie pamiętam, nie mam możliwości zapoznania się z aktami. Ja pracowałem jako komornik w Kętrzynie, potem zostałem przeniesiony do Ostródy.

Sąd postanowił z uwagi na to, że świadek szczegółów nie pamięta, na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. odczytać zeznania świadka k 342 odw. od słów „postępowanie zostało wszczęte” do końca tej strony .

Świadek potwierdza odczytane zeznania

Sąd postanowił kontynuować rozpytanie oskarżonego

Zobowiązałem się oddać 220 000 do 31 grudnia 2014 r., bo miałem zamiar oddać tę kwotę z zysków za sprzedane towary, które miały przypłynąć. Kiedy są stali odbiorcy, to nie ma problemu. Pomysł ze spłatą z pieniędzy czarterowych pojawił się kiedy to nie wypaliło. Miałem już wtedy kredyty bankowe i sporo obciążeń. Pieniądze za wirtualne, leasingowane jachty, czyli 100 000 zł wpłaciłem jako zaliczkę na jacht Najutiner 40 do stoczni Nautiner Jacht, a kilkaset tysięcy przekazałem do stoczni, ponieważ stocznia miała kłopoty. Ta stocznia miała mi potem budować kolejne jachty motorowe Nautiner 40 AFC. Te pieniądze miały być rozliczone podczas budowy kolejnych jachtów. Te wirtualne jachty, za które zostałem skazany to kwota ponad milion złotych, nie pamiętam dokładnie kwoty.

Nie pamiętam dat ani kwot, które zalegałem i wydałem. Zalegałem około 400 000 zł, które przekazałem na stocznię. Miałem też zobowiązania z tytułu zakupu nieruchomości, domu który moja rodzina zamieszkuje i teraz są licytacje, łącznie z domem w którym zamieszkuje. Tam też jesteśmy po kilku licytacjach. Jeśli chodzi o zaległości wobec pana Ernesta Jaworskiego i Juliana Czerwińskiego to w moim mniemaniu nie mam wobec nich żadnych zaległości. Panowie wiedzą gdzie mieszkam. Do pewnego momentu odbierałem telefony od Piotra Nykla, po tym jak dostałem od niego sms kiedy oddasz mi pieniądze złodzieju przestałem odbierać. Byłem nie raz u pana Piotra, w grudniu i wiosną, tłumaczyłem że mam problemy finansowe, w szczegóły się nie zagłębiałem. Nie pokazywałem mu dokumentów, powiedziałem że nie wyszło i że oddam te pieniądze później. Później późną zimą lub wiosną 2015 r. w hotelu widziałem się z panem Piotrem i rozmawialiśmy, potem byłem jeszcze w biurze u pani dyrektor hotelu i przekazałem jej pieniądze za pobyty mojej rodziny w hotelu. Pamiętam, bo był to dzień wypłat. Nie otrzymałem potwierdzenia. Było to kilkanaście tysięcy. Pani dyrektor mnie znała, ustaliłem z Panem Piotrem, że przekażę te 12 – 13 tysięcy na ręce pani dyrektor i tak zrobiłem.

Na pytania pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

Widocznie teraz niejasno się wyraziłem, bo wydawało mi się że potwierdzam to, co powiedziałem u pana prokuratora, przyznaję się do tego, że od oskarżyciela posiłkowego pożyczyłem pieniądze i że ich nie oddałem, ale nie przyznaję się do oszustwa, wyłudzenia i że działałem z zamiarem wyłudzenia tych pieniędzy. Przywłaszczenie polegało na tym, że pożyczyłem pieniądze, których nie oddałem.

Transport z Chin dotarł do Hamburga, według mojej wiedzy, przekazanej mi przez pana Orzyszcuka i z powodu błędów w dokumentacji, które niestety nie zostały przez stronę chińską poprawione został tam zatrzymany i zarekwirowany. Kontrakt z kontrahentem chińskim odbywał się przez pana Orzyszcuka on był osobą która pilnowała kontaktów ze stroną chińską, w jego gestii powinno być to żeby doprowadzić do poprawienia dokumentacji. Ja kontaktowałem się z moim znajomym Wiktorem Orzyszczukiem z prośbą o to, żeby tę sprawę doprowadzić do końca. W poprzednich latach parokrotnie zdarzała się taka sytuacja, że poprzez błędy i niedopilnowanie formalności transport zostawał zatrzymany i po prostu przepadał. Ja miałem trzy takie sytuacje. Jedna dotyczyła wędek, jedna bielizny i ta ostatnia ze spodniami. Dwie pierwsze były przed pożyczką u pana Nykiela. Ja fizycznie powinienem mieć dokumenty tego dotyczące. Nie jestem o tym jednak przekonany.

Na pytanie: jakie podjął pan działania mając świadomość, że wcześniej utracił pan transporty żeby się zabezpieczyć?

Oskarżony odpowiada

Nie zajmuję się tym już od 7 lat, może powinienem udać się do Chin i dotrzeć do kontrahenta, ale to nie jest takie proste, bo nikt nie oddaje swoich kontaktów ot tak. Jakichś szczególnych środków, żeby się zabezpieczyć nie podjąłem. Miałem kontakt z panem Orzyszczukiem, finał tej sprawy jest taki, że parę lat temu pan Orzyszczukowi zmarł. Pan Orzyszczuk był pośrednikiem, którego poznałem przez znajomych z Litwy, dla których też wykonywał zlecenia. Pracował poza granicą Polski.

Kwota, którą oddałem pani dyrektor hotelu dotyczyła moich pobytów w hotelu, gdzie bywałem często z dziećmi i żoną. Nie miała nic wspólnego z pożyczką od oskarżyciela posiłkowego. Moje zdanie jest takie, że gdybym chciał oszukiwać to nie oddawałbym tych kilkunastu tysięcy nie zabezpieczonych żadnym dokumentem.

W postępowaniu cywilnym kwestionowałem tę pożyczkę, zajmowałem stanowisko, że nie mała miejsca, bo w owym czasie sprawami moich finansów i prawną obsługą zajmowała się firma prawnicza z Gdańska. Wysłałem do nich kopię zajęcia egzekucyjnego do kancelarii i to pełnomocnik dalej się tym zajmował, to było jego stanowisko, nie moje. Ja byłem zdziwiony, ale to były dokumenty podpisane przez kancelarię, a nie przeze mnie, ja to od razu sprostowałem podczas przesłuchania na posterunku Policji u mnie w Józefowie

Na pytanie sądu

Józefów to jedna z nieruchomości, którą nabyłem na kredyt hipoteczny, jest wobec niej prowadzona egzekucja, jest już po wycenie, więc pewnie należy się spodziewać licytacji sądowej. Prowadzi to komornik z Grudziądza. Lata od czasu mojej pożyczki lata 2012 –

2015 były dla mnie złymi latami jeżeli chodzi o inwestycje czy o decyzje podejmowane na płaszczyznach biznesowych. Np. ten dom o którym mówiłem, w Józefowie, miał przynosić duże zyski, to się nawarstwiało, a łatanie dziur kolejnymi pożyczkami nie dały skutku. Nieruchomości mam zajęte. Mam długi milionowe, które się za mną ciągną. W roku 2018 zdiagnozowano mi chorobę nowotworową, jestem po kilku operacjach i odłożyłem na bok wszelkie próby biznesowe. Ostatnie parę lat to tylko zarabianie na rodzinę, na alimenty, na spłacenie grzywien, kosztów sądowych rozłożonych na raty. Obecnie moja sytuacja zdrowotna jest stabilna. Biorąc pod uwagę wszystkie inne zobowiązania nie byłem w stanie ich spłacać. Priorytetem były koszty sądowe, spłata grzywien, koszty na utrzymanie. Biorąc pod uwagę wszystkie inne zobowiązania nie byłem w stanie spłacać kolejnego wierzyciela. W ostatnich latach założyłem kilka spółek z myślą o zarabianiu pieniędzy, natomiast w tej chwili jedyną spółką, która funkcjonuje to Świat Podróży, która pracuje i z tego się utrzymujemy. Obecnie nie jestem współnikiem tej spółki. To rodzinna spółka i w niej pracujemy.

Faktycznie było tak, że zakładałem spółki, potem zbywałem je obywatelom Ukrainy i Rumunii. Adresy tych spółek były na ul. XXX Ci ludzie, którym zbyłem spółki przez jakiś czas zamieszkiwali na Jachowicza. Od początków mojej działalności handlowej, około 20 lat temu, gdzie kontakty z obywatelami ze wschodniej granicy były powszechne. Ja do tej pory mam tam znajomych, natomiast sprawy związane ze wspólną działalnością nie istnieją.

Przewodniczący poinformował, że wpłynęły z Prokuratury już po wpłynięciu aktu oskarżenia dokumenty dotyczące prowadzonych przez oskarżonego działalności gospodarczych k 913 – 1324, nadto sąd dopuści dowód z odpisów wyroku wraz z postanowieniem o zarządzeniu wykonania kary i obliczeniem kary k 1363 do 1368, dane z Internetowego Monitora Sądowego w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej, k 1369 do 1371, k 1378 i 1391 informacja z PZZ, dane z KRS Monitor Sądowy i Gospodarczy, k 1386 do 1388 dotyczące Hotelu Mazur sp. z.o.o. oraz poinformował o tym, iż zgodnie z art. 405 § 3 i 4 k.p.k. nastąpiło ujawnienie protokołów i dokumentów wskazanych przez oskarżyciela w akcie oskarżenia, których przeprowadzenia na rozprawie się domagał oraz przedłożonych przez strony.

Na pytanie obrońcy oskarżony wyjaśnia

Mówimy o jachtach, które przedstawiłem jako zabezpieczenie dla pana Piotra. Był taki wymóg, że muszą one być zarejestrowane w PZZ i ta niespójność może wynikać z tego, że

mogły one być zarejestrowane na moją jednoosobową działalność BBB, a nie na Adama Nowaka. Przystań w której były te jachty znajdowała się w Giżycku.

Jeśli chodzi o spłatę zobowiązania za wyrok, od którego odbywam karę, ja tę nieruchomość zakupiłem w stanie deweloperskim, jest na niej hipoteka w kwocie około półtora miliona złotych, jest na niej egzekucja komornicza. Udało mi się znaleźć najemcę i z tych pieniędzy spłaciliśmy dla IDEA Leasing kwotę 40 000 zł i żona dalej spłaca. Idea Leasing przedstawiła nam propozycję ugody, ale nie byliśmy w stanie jej sprostać, nie było dla nas realne spłacenie w ciągu kilku dni kwot rzędu kilku tysięcy.

Przewodniczący zarządził dodatkowe uzupełniające przesłuchanie oskarżyciela posiłkowego Piotra Nykla, personalia k 1338.

Nie było żadnych kontenerów, nie było nic, to tylko miało na celu nabranie mnie. Te same słowa powiedział Jaworski, Gajewski. Ja uwierzyłem oskarżonemu i pożyczyłem mu te pieniądze. Nie było takiej sytuacji jak mówił oskarżony, że przyjechał do mnie i powiedział, że przypadły mu kontenery z Chin. Nie było kontenerów, oskarżony nie miał dokumentów na to. Oskarżony był świętym Mikołajem żeby darować Ukraińcowi czy Urzędowi Celnemu tyle pieniędzy. Ja dzwoniłem do Nowaka parę razy i on mi ciągle ściemniał, że w przyszłym tygodniu mi odda itd., ale wiadomo było że nie jest w stanie mnie spłacić. Jaworski i Dyrz śmiali się ze mnie, że dałem się nabrać.

Obrońca oskarżonego wnosi o ponowne zwrócenie się do PZZ w Warszawie z zapytaniem, czy podmiot BBB Adam Nowak był właścicielem przedmiotowych jachtów, to potwierdzi wówczas, że te jachty były własnością oskarżonego i że one mogły pracować na to żeby oskarżony mógł jakoś funkcjonować, co potwierdzi słowa oskarżonego opisujące że doszło do takiego zadłużenia oraz wnosi o zakreślenie 14 dniowego terminu do przedłożenia dokumentacji dotyczących kontenerów z Chin. Składałem ten wniosek dopiero teraz, bo żona oskarżonego również była zatrzymana, niedawno uzyskała dozór elektroniczny. Dodatkowo ja nie mogłam się skontaktować z panią Nowak bo dzisiaj jestem pierwszy dzień po zwolnieniu lekarskim na dzieci.

Prokurator wnosi o oddalenie obu wniosków dowodowych, jeśli chodzi o wniosek dotyczący ponownego zwrócenia się do PZZ to sąd wskazał poprzednio nazwisko oskarżonego, co powinno wystarczyć do odnalezienia dokumentów, co do drugiego wniosku obrońca oskarżonego miał czas żeby zrobić to wcześniej.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wnosi jak prokurator, dodatkowo oświadcza, że PZZ nie posiada zapewne innego rejestru niż ten, na podstawie którego wydał informację. Co do drugiego wniosku, to biorąc pod uwagę fakt, że to postępowanie trwa bardzo długo i oskarżony zanim został aresztowany nie powiedział, że posiada te dokumenty i może je złożyć należy ten wniosek oddalić.

Przewodniczący zarządził 10 minutowa przerwę.

Oskarżony wyjaśnia:

Odnosnie tego wyjaśnienia w PZZ, to dotyczy ono tych jachtów, których własność była na mnie przeniesiona z Raiffeisem Leasing.

Po przerwie stawili się wszyscy jak dotychczas.

Przewodniczący poinformował, że telefonicznie uzyskano informację w PZZ w Warszawie, iż przedmiotowe jachty mogą figurować na firmę BBB oraz uwzględniając wniosek o dostarczenie przez obrońcę oskarżonego dokumentów dotyczących transportu z Chin:

Przewodniczący zarządza przerwę w rozprawie do dnia **20 października 2023 r. godz. 9.30, sala 36.**

Sąd postanowił:

1. Oskarżonego, jego obrońcę, prokuratora, oskarżyciela posiłkowego i jego pełnomocnika uznać za zawiadomionych o terminie przerwy poprzez ogłoszenie niniejszego zarządzenia;
2. Zwrócić się do PZZ w Warszawie k 1360 z prośbą o udzielenie informacji, czy na firmę BBB Adam Nowak w okresie od 01.10.2014 r. do 31.10.2014 r. zarejestrowane były jachty, jeżeli tak to jakie, czy zostały one wyrejestrowane, przerejestrowana, na kogo;
3. Zakreślić obrońcy oskarżonego termin 10 dni do ewentualnego przedłożenia dokumentów związanych z importem z Chin przez oskarżonego spodni w końcówce 2014 r.

Rozprawę zamknięto o godz. 13.00

Przewodniczący

Protokolant

PROTOKÓŁ ROZPRAWY GŁÓWNEJ

Sąd Rejonowy w Olsztynie II Wydział Karny

Sprawa Adama Nowaka

oskarżonego z art. 286§1 kk w zb. z art. 284§1 kk w zw. z art. 294§1 kk w zw. z art. 11§2 kk

OBECNI

Przewodniczący: sędzia SR Olga Bryc

Protokolant: Anna Grad

Prokurator Prokuratury Rejonowej Olsztyn – Południe w Olsztynie Andrzej Małkowski

Wywołano sprawę o godz. 9.30

Rozprawa odbyła się jawnie.

Na rozprawę stawili się:

Oskarżony osobiście.

Stawił się obrońca oskarżonego z wyboru adw. Jan Dębski

Stawił się oskarżyciel posiłkowy Piotr Nykiel

Stawił się pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego adw. Wojciech Werkowski

Przewodniczący odczytał informację z karty 1406 z Polskiego Związku Żeglarskiego.

Obrońca oskarżonego oświadcza, że małżonka Adama Nowaka przeszukała dokumenty i nie udało jej się znaleźć dokumentów z 2014 r.

Sąd postanowił

1. Dopuścić dowód z odpisu wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu sygn. akt II K 12/16 k 1407 – 1410.
2. Na podstawie art. 399 k.p.k. uprzedzić strony o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 284 § 1 k.k., w zw. z art. 294 § 1 k.k., w zw. z art. 11 § 2 k.k. na art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

Oskarżony dodatkowo wyjaśnia:

Chciałbym zgłosić uwagi dotyczące protokołów rozpraw i zeznań świadków. W protokole z 26.06.2023 r. pan Nykiel zeznał, że sprawa dotyczyła dwóch kontenerów, ja uważam że jednego. Kwota pożyczki opiewała na 200 000 zł, a nie 220 000 zł jak zeznał pan Nykiel, natomiast na dokumentach widnieje kwota 220 000 zł. Kwota 20 000 zł stanowiąca różnicę to miała być gratyfikacja za udzieloną pożyczkę. Tę kwotę 200 000 zł potwierdza pani Katarzyna Mazurek w swoich zeznaniach. Ponadto oświadczam, że moja żona nigdy nie posiadała burdelu ani w Gdyni, ani nigdzie indziej. Padło również stwierdzenie, że pożyczyłem od innych osób półtora miliona złotych, co nie jest prawdą, pożyczyłem tylko od panów Nykla i Lisa. Zostaje tu również wymieniony z imienia niejaki pan Krystian, któremu rzekomo jestem winien 250 000 zł, to nie jest prawdą. Nie znam żadnego pana Krystiana, któremu byłbym winien pieniądze. Pan Nykiel twierdzi, że nigdy nie widział jachtów, które były zabezpieczeniem pożyczki. To jest niemożliwe, ponieważ te jachty były cumowane, zimowane w Mikołajkach niedaleko Hotelu, stanowiącego własność pana Nykla. W 2013 r. na wiosnę pan Nykiel pomagał mi swoim ciągnikiem wodować te jachty. Przy tym był obecny pan Czerwiński, który wodował wtedy swoje jachty.

Pojawiają się też informacje, że miałem samochód Nissan w wiśniowym kolorze. Chciałbym to sprostować, nigdy nie miałem samochodu marki Nissan. Samochód Lexus nie był nowy, miał 2 lata kiedy go leasingowałem. Nigdy nie byłem zatrudniony w Hotelu, tylko prowadziłem tam działalność gospodarczą. Pan Jaworski zeznał, że pożyczyłem od niego w 2014 r. około 250 000 zł, świadkiem udzielenia tej pożyczki miał być pan Myśliwski, ja nie pożyczyłem tych pieniędzy, nie przypominam sobie takiej sytuacji, poza tym obce jest mi nazwisko pana Myśliwskiego, a po trzecie pan Jaworski w innych zeznaniach wskazał jako świadków tej rzekomej pożyczki dwóch znajomych pana Lisa i pana Nykla.

W zeznaniach Katarzyny Mazurek jest napisane, że nigdy nie przyniosłem i nie przekazałem jej kilkunastu tysięcy złotych. Nie zgadzam się z tym, jest tak jak podałem w moich wyjaśnieniach.

W zakresie protokołu z dnia 27.06.2023 r., w zeznaniu Oliwiera Stolarzyka prezesa XXX, twierdzi on że miałem sześć lub siedem jachtów żaglowych, które pracowały w XXX, ja twierdzę że było ich dziesięć, a on jako prezes powinien doskonale wiedzieć ile jachtów u niego pracowało. W moich wyjaśnieniach, wydaje mi się że to błąd maszynowy, gdzie mówiłem o propozycji umowy z Idea Leasing, nie chodziło o kwotę kilku tysięcy, tylko kilkaset tysięcy złotych. Teraz mam zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa złożone przez Piotra Nykla, w którym jest napisane, że okazałem trzy dowody rejestracyjne

hausbotów, czyli barek motorowych, natomiast ja okazałem cztery dowody rejestracyjne jachtów żaglowych, o których mówiliśmy, że były zimowane w Mikołajkach. Nie mógłbym okazać dowodów rejestracyjnych hausbotów, bo nie były moja własnością, były leasingowane, więc w dowodzie rejestracyjnym widniałaby jako właściciel firma leasingująca, a nie ja. W zeznaniu pana Jaworskiego na Policji, gdzie jako siedziba firmy ZZZ jest wymieniona Stara Wieś jest błąd, powinno być Ruska Wieś. Pojawia się tam również kwestia świadków pożyczki, o których mówiłem wcześniej, właśnie tam są podani pan Lisa i Nykiel.

W zeznaniu pana Romana Lisa złożonym na Policji jest napisane, że podczas przejęcia udziałów spółki XXX w ramach zwrotu długów oddałem panu Lisowi udziały w tej firmie o wartości 150 000 zł. Natomiast nie zgadzam się z tym co powiedział, że sytuacja finansowa spółki XXX była kiepska. Przed oddaniem tych udziałów doprowadziłem do podpisania przez spółkę umowy z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Lublinie na dotacje w wysokości 500 000 zł, co można potwierdzić w tejże agencji. Dotacja ta miała być przeznaczona na budowę kolejnych jachtów dla spółki, ale po moim odejściu ze spółki wspólnicy nie zdecydowali się na jej realizację, zrezygnowali z kwoty pół miliona dotacji.

W zeznaniach pana Gajewskiego jest napisane, że chciałem od niego pożyczyć kwotę 150 000 zł, ja twierdzę że chciałem pożyczyć 100 000 zł. Faktycznie do pożyczki nie doszło.

W zeznaniu pana Dyrca na Policji, gdzie wracamy do spółki ZZZ pan Dyrz znowu podaje inną liczbę jachtów, pan Dyrz mówi o 5 – 6 sztukach, a było ich 10 tak jak wyjaśniałem. Pan Dyrz mówił również o jakichś komornikach, którzy opieczętowali jachty żaglowe. Komornik był tylko jeden i zabezpieczył jeden jacht. To nie dotyczyło mojej spółki tylko spółki Nautiner, o czym mówiłem poprzednim razem. Potem to zabezpieczenie zostało zdjęte. Natomiast pozostałe jachty pozabierały firmy leasingowe, bo nie płaciłem rat leasingowych. Potem pan Walenty powiedział, że oddał mi dwa jachty, było tak faktycznie, ale były w stanie nienadającym się do użytku. Musiałem zrobić remont za 20 000 zł żeby te jachty mogły pływać i zarabiać.

W zeznaniach pana Piotra Nykla twierdzi on, że dokumenty, które jemu pokazałem jako zabezpieczenie dawałem również pięciu innym osobom, jest to nieprawda.

Na pytanie Przewodniczącego – strony oświadczyły, że nie zażądają uzupełnienia przewodu sądowego. Przewodniczący ogłosił, że przewód sądowy jest zamknięty, po czy udzielił głosu stronom:

Prokurator wnosi o uznanie oskarżonego winnym popełnienia zarzucanych mu czynów i wymierzenie mu kary 1 roku pozbawienia wolności z zawieszeniem jej wykonania na okres lat 3, zasądzenie kary grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, przy czym jedna stawka po 120 zł, orzeczenie obowiązku informowania sądu o przebiegu okresu próby, zasądzenie od oskarżonego odszkodowania na rzecz pokrzywdzonego w kwocie 220 000 oraz zwolnienie oskarżonego od kosztów i opłat.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wnosi o uznanie oskarżonego winnym zarzucanych mu czynów i wymierzenie kary bezwzględnego pozbawienia wolności, co do pozostałych rozstrzygnięć zaproponowanych przez prokuratora pozostawia je do uznania sądu.

Oskarżyciel posiłkowy wnosi jak jego pełnomocnik i prosi żeby sąd ściągnął z oskarżonego jego pieniądze, czyli to co mu się należy. Jemu jest obojętne, czy kara będzie bezwzględna, czy w zawieszeniu.

Obrońca oskarżonego wnosi o uniewinnienie oskarżonego, alternatywnie o orzeczenie kary z

Oskarżony w ostatnim słowie

Nie zgadzam się z tym co mówił pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego. Ja pożyczyłem te pieniądze, nie oddałem ich i do tego się przyznaję. Poza tym nie jestem arogancki.

Po naradzie i po sporządzeniu wyroku Przewodniczący ogłosił go publicznie, podał ustnie najważniejsze powody wyroku oraz wskazał stronom sposób i termin odwołania.

Rozprawę zamknięto o godz. 11.15

Przewodniczący

Protokolant



W Y R O K
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 października 2023 roku

Sąd Rejonowy w Olsztynie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Olga Bryc

Protokolant st. sekr. sąd. Anna Grtad

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej Olsztyn – Południe w Olsztynie Andrzej Małkowski

po rozpoznaniu w dniach: 26.06.2023 r., 27.06.2023 r., 06.10.2023 r., 20.10.2023 r.

sprawy:

Adama Nowaka

syna Waclawa i Anny z domu Szymborska

ur. 01 stycznia 1980 r. w Warszawie

oskarżonego o to, że:

w dniu 09 października 2014 r. w miejscowości Mikołajki działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził Piotra Nykla do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w postaci pieniędzy w kwocie 220 000 zł, w ten sposób, że zawierając ustną umowę pożyczki z pokrzywdzonym, wprowadził w błąd Piotra Nykla co do zamiaru zwrotu powierzonej mu kwoty pieniędzy jak również zabezpieczenia jej zwrotu w formie wystawienia weksla in blanco, odbiór której to kwoty pieniędzy pokwitował na piśmie w dniu 09 października 2014 r. zobowiązując się jednocześnie do zwrotu przekazanej mu kwoty pieniędzy w terminie do 31 grudnia 2014 r., jednak pieniędzy tych we wskazanym terminie nie zwrócił, nie zwrócił ich również w okresie późniejszym pomimo wielokrotnego wzywania go do zwrotu tych środków finansowych jak też podjętych kroków odzyskania pieniędzy na drodze

postępowania cywilnego, przywłaszczając powierzoną mu kwotę 220 000 zł i tym samym działając na szkodę Piotra Nykla.

to jest o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

orzeka:

- I. oskarżonego Adama Nowaka uznaje za winnego tego, że w dniu 09 października 2014 r. w miejscowości Mikołajki, woj. warmińsko - mazurskie działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził Piotra Nykla do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w postaci pieniędzy w kwocie 220 000 zł w ten sposób, że zawierając umowę pożyczki z pokrzywdzonym wyzyskał błąd pokrzywdzonego co do swojej rzeczywistej sytuacji finansowej oraz wprowadził go w błąd, co do zamiaru i możliwości zwrotu pożyczonej mu kwoty pieniędzy do 31 grudnia 2014 r., działając w ten sposób na szkodę Piotra Nykla, t.j. czynu wyczerpującego znamiona z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i na podstawie tych przepisów skazuje go i wymierza karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 2 k.k. wymierza mu karę grzywny w wymiarze 100 (sto) stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki dziennej za równoważną kwocie 20 (dwadzieścia) złotych;
- II. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 kk oraz art. 70 § 1 pkt 1 kk w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. w zw. z art. 4 § 1 kk, wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza tytułem próby na okres lat 3 (trzech);
- III. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka tytułem obowiązku naprawienia szkody od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego Piotra Nykla kwotę 270.000,00 (dwieście siedemdziesiąt tysięcy) zł
- IV. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

Formularz UK 1

Sygnatura akt

II K 86/23

Jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku dotyczy tylko niektórych czynów lub niektórych oskarżonych, sąd może ograniczyć uzasadnienie do części wyroku objętych wnioskiem. Jeżeli wyrok został wydany w trybie art. 343, art. 343a lub art. 387 k.p.k. albo jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku obejmuje jedynie rozstrzygnięcie o karze i o innych konsekwencjach prawnych czynu, sąd może ograniczyć uzasadnienie do informacji zawartych w częściach 3–8 formularza.

1. USTALENIE FAKTÓW

1.1. Fakty uznane za udowodnione

Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)	
1.1.	Adam Nowak	W dniu 09 października 2014 r. w miejscowości Mikołajki, woj. warmińsko - mazurskie działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził Piotra Nykla do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w postaci pieniędzy w kwocie 220 000 zł w ten sposób, że zawierając ustną umowę pożyczki z pokrzywdzonym wyzyskał błąd pokrzywdzonego co do swojej rzeczywistej sytuacji finansowej oraz wprowadził go w błąd, co do zamiaru i możliwości zwrotu pożyczonej mu kwoty pieniędzy do 31 grudnia 2014 r., działając w ten sposób na szkodę Piotra Nykla, t.j. czynu wyczerpującego znamiona z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.	
Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za udowodnione		Dowód	Numer karty
<p>1. Adam Nowak posiadał co najmniej od końca grudnia 2013 r. złą sytuację finansową. Oskarżony był współnikiem różnych podmiotów gospodarczych, z których część wykorzystywał także do popełniania przestępstw. Między innymi oskarżony wraz z żoną Hanną Nowak byli współnikami spółki SSS Sp. z o.o. Do KRS wpisani zostali jako jedyni wspólnicy w dniu 11 czerwca 2013 r. Oskarżony i jego żona zostali skazani wyrokiem Sądu Okręgowego w Elblągu z dnia 19 grudnia 2016 r., sygn. akt II K 12/16 za oszustwa. Adam Nowak został skazany m.in. za czyny, które popełnił przed czynem objętym aktem oskarżenia w niniejszej sprawie, a mianowicie:</p> <p>- w dniu 11 grudnia 2013r. w Giżycku działając wspólnie i w porozumieniu jako właściciel firmy SSS Sp. z o.o. z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadzając w błąd upoważnionego pracownika VB Leasing Polska SA co do zamiaru spłaty rat leasingowych doprowadzili do zawarcia umowy leasingu finansowego o nr 2345/P na firmę SSS Sp z o.o. na leasing jachtu motorowego m-ki Nautiner 40AC nr CIN AAA 1111, który miał być wybudowany przez firmę Nautiner Sp. z o.o. podczas gdy jacht taki nigdy nie został wybudowany, a po</p>		1.1. odpis wyroku Sadu Okręgowego w Elblągu w sprawie II K 12/16	856-858
		1.2 zeznania świadka Dominika Piotrowskiego	909v.
		1.3 wykaz podmiotów gospodarczych	107
		1.4 dane z KRS dotyczące spółek	108-120

<p>przelaniu środków leasingowych w kwocie 389.600 zł na konto firmy nie podjęli ich spłaty w wyniku czego doprowadzili VB Leasing Polska SA, obecnie Idea Leasing&Fleet SA we Wrocławiu do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie udzielonego leasingu przy czym stanowi to mienie znacznej wartości,</p> <p>-w dniu 26 maja 2014 r. w Giżycku działając wspólnie i w porozumieniu z inną, ustaloną osobą jako właściciele firmy SSS Sp. z o.o. z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadzając w błąd upoważnionego pracownika Raiffeisen leasing Polska SA co do zamiaru wybudowania jachtu motorowego m-ki Nautiner 40AC przez firmę PPP w Okrągłym doprowadzili do zawarcia umowy leasingu finansowego o nr 76543/LF/23 na firmę SSS Sp. z o.o. na leasing jachtu motorowego m-ki Nautiner 40AC nr CIN AAA 1111 podczas gdy jacht taki nigdy nie został wybudowany, a po przelaniu środków leasingowych w kwocie 500.549 zł na konto firmy nie podjęli ich spłaty w wyniku czego doprowadzili Raiffeisen Leasing Polska SA do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie udzielonego leasingu przy czym stanowi to mienie znacznej wartości,</p> <p>- w dniu 30 czerwca 2014r. w Giżycku działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą, z góry powziętym zamiarem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wprowadzając w błąd upoważnionego pracownika Pekao Leasing Sp. z o.o. co do zamiaru wybudowania jachtu motorowego m-ki Nautiner 40AC przez firmę PPP doprowadził do zawarcia umowy leasingu finansowego nr 44/8765/14 na firmę BBB Adam Nowak w Józefowie na leasing jachtu motorowego m-ki Nautiner 40AC nr AAA 1111, choć w rzeczywistości taki jacht nie powstał, a następnie po przelaniu środków leasingowych firmie BBB Adam Nowak w Józefowie w kwocie 500.549,00 zł netto nie podjęli ich spłaty w wyniku czego doprowadzili Pekao Leasing Sp. z o.o. do niekorzystnego rozporządzenia swym mieniem w kwocie udzielonego leasingu przy czym stanowi to mieniem znacznej wartości,</p> <p>- w dniu 30 września 2014r. w Giżycku działając wspólnie i w porozumieniu z inną, ustaloną osobą, z góry powziętym zamiarem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wprowadzając w błąd upoważnionego pracownika Pekao Leasing Sp. z o.o. co do zamiaru sprzedaży jachtu żaglowego m-ki N FUN 30 przez firmę BBB Adam Nowak, doprowadzili do zawarcia umowy leasingu finansowego nr 53/87654/14 na firmę PPP na leasing jachtu żaglowego m-ki N FUN 30 nr FFF 2222, choć w rzeczywistości taki jacht nie został sprzedany, a następnie po przelaniu środków leasingowych firmie PPP w kwocie 240.000 zł netto nie podjęli się ich spłaty w wyniku czego doprowadził Pekao Leasing Sp. z o.o. do niekorzystnego rozporządzenia swym mieniem w kwocie udzielonego leasingu przy czym stanowi to mienie znacznej wartości.</p>	<p>1.5 dane z KRS dotyczące spółki XXX</p>	<p>108-112</p>
<p>Jako wspólnik wskazanej spółki został wykreślony w KRS w dniu 1 października 2014 roku.</p>	<p>1.6 dane z KRS</p>	<p>107</p>

<p>Adam Nowak był także wraz ze Ernestem Jaworskim, Romanem Lisem Kamilem Śliwskim współnikiem wpisanej do KRS 29.02.2012 r. spółki XXX spółka z o.o. Oskarżony w połowie 2013 roku pożyczył od Ernesta Jaworskiego pieniądze w kwocie 250 000 zł. Zobowiązał się, że zwróci zaciągnięta pożyczkę w ciągu roku. Gdy to nie nastąpiło, ciągle zapewniał wymienionego, że zwróci i podawał kolejne terminy kiedy to miałyby nastąpić. Jesienią 2014 roku oskarżony chciał pożyczyć pieniądze w kwocie 150 000 zł od Józefa Gajewskiego, jednakże Ernest Jaworski ostrzegł go aby tego nie czynił, bo nie odzyska swoich pieniędzy.</p> <p>W dniu 28 października 2014 r. oskarżony zadzwonił do kolejnego współnika spółki XXX Romana Lisa i chciał pożyczyć 100 000 zł. Jak twierdził potrzebował pieniędzy na raty leasingowe. W dniu 30.10.2014 r. Romana Lisa przelał na konto oskarżonego 100 tys. zł. Pożyczka miała być na 30 dni. Kiedy oskarżony nie zwrócił mu pieniędzy uzgodnił z nim, że sprzeda mu swoje udziały w spółce XXX. W dniu 6 lutego 2015 roku sprzedał mu 25 % udziałów w spółce XXX.</p> <p>Spółka XXX od jej założenia do 2015 roku przynosiła straty, a sytuacja jej uległa jeszcze pogorszeniu albowiem okazało się, że wyleasingowane przez spółkę barki zostały podwójnie wyleasingowane przez oskarżonego.</p> <p>Oskarżony od 17 lutego 2014 roku był także współnikiem w spółce ZZZ spółka z o.o. zajmującej się czarterem jachtów, które były wodowane w Sztynorcie. Wspólnikom w tym Walentemu Dyrzowi oskarżony powiedział, że przekazane do dyspozycji spółki jachty są jego własnością. Spółka była w okresie rozwoju i nie przynosiła zysków. W październiku 2014 r. do spółki zaczęły zgłaszać się banki poszukujące oskarżonego w związku z leasingami. W dniu 28 października 2014 roku inspektor działający w postępowaniu egzekucyjnym z ramienia Naczelnika Warmińsko – Mazurskiego Urzędu Skarbowego w Olsztynie zajął jeden z jachtów MAXUS 33 w związku z zaleganiem podatkowymi spółki Nautiner sp. z o.o. z siedzibą w Giżycku, której jacht był własnością. W dniu 21 stycznia 2015 r. dokonano zajęcia kolejnego jachtu Tes 32 wskazanej spółki. Oskarżony współnikom spółki ZZZ powiedział wcześniej, że są to jego jachty.</p> <p>Adam Nowak był od 7 maja 2013 r. współnikiem spółki Hotel spółka z o.o. jednakże od końca roku 2013 r. oskarżony przestał się zajmować działalnością spółki i zerwał kontakt z drugim współnikiem Dominikiem Piotrowskim. W dniu 29 września 2014 roku zbyli swoje udziały. W dniu 28 października 2014 roku został wykreślony w KRS jako współnik wskazanej spółki.</p>		
	1.7 zeznania świadka Ernesta Jaworskiego	154v.-155, 1341
	1.8 zeznania świadka 1.9 Józefa Gajewskiego	139v.-140
	1.9 zeznania świadka Romana Lisa	722v.-723, 1342-1343
	1.10 bilans za 2012 r.	670-672
	1.11 bilans za 2013 r.	680-682
	1.12 bilans za 2014 r.	690-693
	1.13bilans za 2015 r.	705-708
	1.14 kopia protokołu zajęcia i odbioru ruchomości	576-577 574-575
	1.15 zeznania świadka Walentego Dyrza	338v.-339, 1347- 1348
	1.16 zeznania świadka Anatola Zielińskiego	571, 1343
	1.17 zeznania świadka Dominika Piotrowskiego	909v.
	1.18 pismo Naczelnika Warmińsko – Mazurskiego Urzędu Skarbowego w Olsztynie	729
	1.19 informacje z Internetowego Monitora Sądowego i Gospodarczego	1369-1371; 1386-1388
2. Piotr Nykiel jest właścicielem Hotelu w Mikołajkach. Oskarżonego poznał około 2011/2012 r. w Mikołajkach gdy ten pracował w Hotelu w Mikołajkach. Zaprzyjaźnili się, a ich	2.1 zeznania świadka Piotra Nikła	70v.-71, 1338v.- 1340

<p>relacje były wręcz jak w rodzinie. Adam Nowak przyjeżdżał z żoną i dziećmi do hotelu pokrzywdzonego, gdzie przebywał na preferencyjnych warunkach. Dzieci oskarżonego zwracały się do pokrzywdzonego i jego partnerki wujku, ciciu. Wspólnie wyjechali na wakacje do Włoch. Adam Nowak sprawiał wrażenie osoby mającej, mającej nieruchomości, jachty, jeździł drogimi samochodami. Na przełomie września i października 2014 r. oskarżony powiedział Piotrowi Nyklowi, że jest kierownikiem w restauracji w Hotelu w Mikołajkach, a nadto, że płyną do niego 2 kontenery odzieży z Chin i potrzebuje pieniędzy na kilka dni aby je wykupić. Zaczął nakłaniać pokrzywdzonego by ten na wskazany cel udzielił mu pożyczki w kwocie 220 000 zł. Ostatecznie Piotr Nykiel zgodził się i wybrał wskazana kwotę pieniędzy z banku. W dniu 9 października 2014 roku Adam Nowak przyjechał do hotelu pokrzywdzonego w Mikołajkach i po przekazaniu mu pieniędzy przez pokrzywdzonego, pokwitował ich odbiór zobowiązując się do ich zwrotu do dnia 31 grudnia 2014 roku. Podpisał jednocześnie weksel in blanco. Oskarżony zaproponował także, że może zostawić 3 dowody rejestracyjne łodzi motorowych ale do tego nie doszło. Adam Nowak faktycznie miał jedynie jeden jacht zarejestrowany na siebie Maxus 28. Kiedy oskarżony nie zwrócił pożyczonych pieniędzy w umówionym terminie pokrzywdzony zaczął do niego dzwonić, jednakże ten z reguły nie odbierał telefonów, a jeżeli doszło do połączenia twierdził, że niedługo odda pożyczone pieniądze. Kierowane do niego wezwania do zapłaty i wykupu weksla były bez odpowiedzi. Piotr Nykiel próbował nawiązać kontakt z żoną oskarżonego, jednak nie odbierała ona telefonów od niego i nie odpowiadała na wysłane do niej wiadomości tekstowe. W związku z zaistniałą sytuacją Piotr Nykiel wniósł do Sądu Okręgowego w Olsztynie pozew o zapłatę. Sąd Okręgowy w Olsztynie w dniu 27 lipca 2015 roku wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, sygn. akt I Nc 2/15 nakazując Adamowi Nowakowi zapłacić na rzecz Piotra Nykla kwotę 220 000 zł wraz z odsetkami oraz kosztami. Oskarżony wniósł sprzeciw od powyższego nakazu, który okazał się bezskuteczny. Piotr Nykiel złożył wniosek o nadanie klauzuli wykonalności nakazowi zapłaty. Postanowieniem Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 11 września 2015 roku została nadana klauzula wykonalności. Na powyższe postanowienie oskarżony wniósł zażalenie, jednakże zażalenie zostało odrzucone. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Kętrzynie wszczął egzekucję 06.10.2015 r. Komornikowi udało się jedynie z zajętych rachunków bankowych wyegzekwować kwotę 11 971,21 zł. Wobec oskarżonego egzekucję prowadzili także inni komornicy, nastąpił zbieg egzekucji. Kilka egzekucji prowadziła m.in. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Grudziądzu. Przekazano jej także do prowadzenia egzekucję wierzytelności Piotra Nykla, jednak okazała się bezskuteczna. Postępowanie egzekucyjne zostało umorzone z uwagi na bezskuteczność dnia 27.09.2020 r.</p>	2.2 zeznania świadka Katarzyny Mazurek	733v.-734, 1343v.-1344
	2.3 kopia pokwitowania odbioru pieniędzy	12, 32
	2.4 kopia weksla	13, 34
	2.5 kopia pozwu	30-31
	2.6 kopia wezwania do wykupu weksla	35
	2.7 kopia sprzeciwu	43-44
	2.8 kopia zażalenia	45, 51
	2.9 kopia postanowienia sądu	49, 53
	2.10 kopia wezwania o opłatę	56
	2.11 kopia postanowienia sądu o odrzuceniu zażalenia	61
	2.12 kopia zawiadomienia o wszczęciu egzekucji	62
	2.13 pismo komornika, co do wysokości wyegzekwowanej kwoty	170
	2.14 kopia kary rozliczenia	171
	2.15 pismo Polskiego Związku Żeglarskiego	1378, 1406
	2.16 zeznania świadka Arlety Szymańskiej	560v.-561, 1340v.-1341
	2.17 zeznania świadka Fabiana Woźniaka	342-343
	2.18 kopie zawiadomień o zajęciach rachunków	358-366

		bankowych	
		2.19 kopia zawiadomienia przez bank o innych zajęciach i braku środków	447-460, 469-551 369-370, 371-372, 374-375, 377-408, 417-437,
<p>4. Oskarżony Adam Nowak został skazany wyrokiem Sądu Okręgowego w Elblągu z dnia 19 grudnia 2016 r., sygn. akt II K 12/16 za popełnienie oprócz czynów opisanych w pkt 1 także za przywłaszczenie powierzonego mu mienie na podstawie umowy leasingu finansowego w postaci trzech jachtów żaglowych Nautiner 30s w okresie od 23 lutego 2015r. do 29 września 2015r. w Giżycku. Odbychał od dnia 03.07.2021 r. do dnia 03.07.2023 r. orzeczoną tym wyrokiem krę łączną 2 lat pozbawienia wolności, która pierwotnie była orzeczona z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.</p> <p>Nadto skazany został wyrokiem Sądu Rejonowego w Grudziądzu z dnia 10 czerwca 2016 r., sygn. akt II K 108/16 za przywłaszczenie w okresie od 23 grudnia 2014 r. do 28 kwietnia 2015 r. powierzonego mu na mocy umowy leasingowej jachtu Nautiner 30S oraz w okresie od 29 kwietnia 2015 r. do 29 maja 2015 r. jachtu Maxus 33, na karę łączną 8 miesięcy pozbawienia wolności.</p>		3.1 odpis wyroku Sadu Okręgowego w Elblągu w sprawie II K 12/16	856-858, 1363-1365;
		3.2 dane o karalności	885-886, 903-904
		3.3 odpis wyroku Sądu Rejonowego w Grudziądzu wraz z uzasadnieniem	611-614
		3.4 odpis postanowienia o zarządzeniu wykonania kary	1366-1367
		3.5 obliczenie kary	1368
<p>4. Oskarżony Adam Nowak po wydaniu wobec niego wskazanych wyroków prowadził nadal działalność gospodarczą zakładając kolejne spółki z o.o., po czym poza jednym przypadkiem sprzedawał udziały tych spółek cudzoziemcom nie mającym miejsca pobytu w Polsce.</p> <p>W dniu 15 marca 2017 r. do KRS została wpisana spółka MMM s pólka z o.o., gdzie współnikami spółki był oskarżony, jego żona. W dniu 15 stycznia 2019 roku udziały zostały sprzedane obywatelowi Ukrainy zamieszkałemu na Ukrainie a jako adres dla doręczeń do niego korespondencji (k. 1124, 1138-1139).</p> <p>W dniu 1 sierpnia 2018 roku oskarżony umową zawiązał spółkę LLL której był jedynym współnikiem. Następnie udziały w spółce zbył w dniu 21 lutego 2020 r. obywatelowi Rumunii zamieszkałemu na terytorium tegoż kraju.</p> <p>W dniu 25 czerwca 2019 roku oskarżony został wpisany w KRS jako współnik spółki Świat podróży spółka z o.o., w której miał prowadzić działalność do chwili osadzenia do odbycia kary.</p>		4.1 częściowo wyjaśnienia oskarżonego	1397v.
		4.2 dokumenty akt KRS dotyczące MMM	1058-1207
		4.3 dokumenty akt KRS dotyczące spółki	969-1055
		4.4 wydruk danych z KRS	976-977, 1032-1041
1.1. Fakty uznane za nieudowodnione			
Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)	

<i>Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za nieudowodnione</i>	<i>Dowód</i>	<i>Numer karty</i>
2. OCENA DOWODÓW		
2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów		
<i>Lp. faktu z pkt 1.1</i>	<i>Dowód</i>	<i>Zwięźle o powodach uznania dowodu</i>
	1.1. odpis wyroku Sadu Okręgowego w Elblągu w sprawie II K 12/16	dokument sporządzony przez organ do tego uprawniony i żadna ze stron nie zgłosiła zastrzeżeń co do ich wiarygodności;
	1.2 zeznania świadka Dominika Piotrowskiego	zeznawał tylko to, co było mu wiadome. Jego zeznania są logiczne i spójne korespondują z pozostałymi dowodami.
	1.3 wykaz podmiotów gospodarczych	dowód, którego treść strony nie kwestionowały
	1.4 dane z KRS dotyczące spółek	dokument sporządzony przez organ do tego uprawniony i żadna ze stron nie zgłosiła zastrzeżeń co do ich wiarygodności;

1.5 dane z KRS dotyczące spółki XXX	dokument sporządzony przez organ do tego uprawniony i żadna ze stron nie zgłosiła zastrzeżeń co do ich wiarygodności;
1.6 dane z KRS	dokument sporządzony przez organ do tego uprawniony i żadna ze stron nie zgłosiła zastrzeżeń co do ich wiarygodności;
1.7 zeznania świadka Ernesta Jaworskiego	brak podstaw, by kwestionować zeznania świadka. Sąd nie znalazł żadnych okoliczności, które mogłyby wpłynąć na ujemną ocenę wiarygodności jego zeznań. Świadek podał tylko to co mu wiadome. Drobne nieścisłości w zeznaniach świadczą tylko w ocenie sądu, że nie są to zeznania wyuczone, przygotowane na potrzeby postępowania w niniejszej sprawie.
1.8 zeznania świadka 1.9 Józef Gajewski	zeznania są logiczne i spójne korespondują z pozostałymi dowodami;
1.9 zeznania świadka Romana Lisa	zeznania są logiczne i spójne korespondują z pozostałymi dowodami
1.10 bilans za 2012 r.	dowód, którego treść strony nie kwestionowały
1.11 bilans za 2013 r.	dowód, którego treść strony nie kwestionowały
1.12 bilans za 2014 r.	dowód, którego treść strony nie kwestionowały
1.13 bilans za 2015 r.	dowód, którego treść strony nie kwestionowały
1.14 kopia protokołu zajęcia i odbioru ruchomości	dokument sporządzony przez organ do tego uprawniony i żadna ze stron nie zgłosiła zastrzeżeń co do ich wiarygodności;
1.15 zeznania świadka Walentego Dyrca	zeznania są logiczne i spójne korespondują z pozostałymi dowodami
1.16 zeznania świadka Anatola Zielińskiego	zeznania są logiczne i spójne korespondują z pozostałymi dowodami

o	
1.17 zeznania świadka Dominika Piotrowskiego	zeznania są logiczne i spójne korespondują z pozostałymi dowodami
1.18 pismo Naczelnika Warmińskiego – Mazurskiego Urzędu Skarbowego w Olsztynie	dokument sporządzony przez organ do tego uprawniony i żadna ze stron nie zgłosiła zastrzeżeń co do ich wiarygodności;
1.19 informacje z Internetowego Monitora Sądowego i Gospodarczego	dowód, którego treść strony nie kwestionowały
2.1 zeznania świadka Piotra Nykła	zeznania są logiczne i spójne korespondują z pozostałymi dowodami
2.2 zeznania świadka Katarzyny Mazurek	zeznania są logiczne i spójne korespondują z pozostałymi dowodami
2.3 kopia pokwitowania odbioru pieniędzy	dowód, którego treść strony nie kwestionowały
2.4 kopia weksla	dowód, którego treść strony nie kwestionowały
2.5 kopia pozwu	dowód, którego treść strony nie kwestionowały
2.6 kopia wezwania do wykupu weksla	dowód, którego treść strony nie kwestionowały
2.7 kopia sprzeciwu	dowód, którego treść strony nie kwestionowały

2.8 kopia zażalenia	dowód, którego treść strony nie kwestionowały
2.9 kopia postanowienia sądu	dokument sporządzony przez organ do tego uprawniony i żadna ze stron nie zgłosiła zastrzeżeń co do ich wiarygodności;
2.10 kopia wezwania o opłatę	dowód, którego treść strony nie kwestionowały
2.11 kopia postanowienia sądu o odrzuceniu zażalenia	dokument sporządzony przez organ do tego uprawniony i żadna ze stron nie zgłosiła zastrzeżeń co do ich wiarygodności;
2.12 kopia zawiadomienia o wszczęciu egzekucji	dokument sporządzony przez organ do tego uprawniony i żadna ze stron nie zgłosiła zastrzeżeń co do ich wiarygodności;
2.13 pismo komornika, co do wysokości wyegzekwowanej kwoty	dokument sporządzony przez organ do tego uprawniony i żadna ze stron nie zgłosiła zastrzeżeń co do ich wiarygodności;
2.14 kopia kary rozliczenia	dokument sporządzony przez organ do tego uprawniony i żadna ze stron nie zgłosiła zastrzeżeń co do ich wiarygodności;
2.15 pisma Polskiego Związku Żeglarskiego	dokumenty sporządzone przez organ do tego uprawniony i żadna ze stron nie zgłosiła zastrzeżeń co do ich wiarygodności;
2.16 zeznania świadka – Arlety Szymańskiej	brak podstaw, by kwestionować zeznania świadka. Sąd nie znalazł żadnych okoliczności, które mogłyby wpłynąć na ujemną ocenę wiarygodności jego zeznań.
2.17 zeznania świadka Artura Rodak	brak podstaw, by kwestionować zeznania świadka. Sąd nie znalazł żadnych okoliczności, które mogłyby wpłynąć na ujemną ocenę wiarygodności jego zeznań.
2.18 kopie zawiadomień o zajęciach rachunków bankowych	dokument sporządzony przez organ do tego uprawniony i żadna ze stron nie zgłosiła zastrzeżeń co do ich wiarygodności;

2.19 kopia zawiadomienia przez bank o innych zajęciach i braku środków	dokument sporządzony przez organ do tego uprawniony i żadna ze stron nie zgłosiła zastrzeżeń co do ich wiarygodności;
3.1 odpis wyroku Sadu Okręgowego w Elblągu w sprawie II K 12/16	dokument sporządzony przez organ do tego uprawniony i żadna ze stron nie zgłosiła zastrzeżeń co do ich wiarygodności;
3.2 dane o karalności	dokument sporządzony przez organ do tego uprawniony i żadna ze stron nie zgłosiła zastrzeżeń co do ich wiarygodności;
3.3 odpis wyroku Sądu Rejonowego w Grudziądzu wraz z uzasadnieniem	dokument sporządzony przez organ do tego uprawniony i żadna ze stron nie zgłosiła zastrzeżeń co do ich wiarygodności;
3.4 odpis postanowienia o zarządzeniu wykonania kary	dokument sporządzony przez organ do tego uprawniony i żadna ze stron nie zgłosiła zastrzeżeń co do ich wiarygodności;
3.5 obliczenie kary	dokument sporządzony przez organ do tego uprawniony i żadna ze stron nie zgłosiła zastrzeżeń co do ich wiarygodności;
4.1 częściowo wyjaśnienia oskarżonego	w zakresie jakim mają oparcie w innych dowodach w szczególności w zakresie w jakim oskarżony przyznał fakt zaciągnięcia u pokrzywdzonego pożyczki i podpisania pokwitowania oraz weksla in blanco.
4.2 dokumenty akt KRS dotyczące spółki MMM	dokument sporządzony przez organ do tego uprawniony i żadna ze stron nie zgłosiła zastrzeżeń co do ich wiarygodności;
4.3 dokumenty akt KRS dotyczące	dokument sporządzony przez organ do tego uprawniony i żadna ze stron nie zgłosiła zastrzeżeń co do ich wiarygodności;

	spółki	
	4.4 wydruk danych z KRS	żadna ze stron nie zgłosiła zastrzeżeń co do jego wiarygodności;
2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)		
<i>Lp. faktu z pkt 1.1 albo 1.2</i>	<i>Dowód</i>	<i>Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu</i>
	wyjaśnienia oskarżonego	<p>wyjaśnienia oskarżonego, które nie mają oparcia w innych dowodach w szczególności te co do zamiaru i możliwości zwrotu pożyczonych od Piotra Nykla pieniędzy nie zasługują na wiarę. W ocenie sądu sprzeczne są z pozostałymi dowodami i mają na celu uniknięcie przez oskarżonego odpowiedzialności karnej. Oskarżony kreował się na osobę zamożną, nawet przed sądem przedstawiał się jako prowadzący rozliczne interesy w ramach spółek przynoszące zyski, które pozwoliłyby mu na wyjście z zadłużenia i spłacenie zaciągniętych zobowiązań finansowych.</p> <p>Natomiast jak wynika z zeznań świadków oraz bilansów spółek nie jest to prawdą. Spółka XXX od jej założenia do 2015 roku przynosiła straty. Oskarżony od 17 lutego 2014 roku był także współnikiem w spółce ZZZ spółka z o.o. zajmującej się czarterem jachtów, które były wodowane w Sztynorcie. Spółka była w okresie rozwoju i nie przynosiła zysków. Adam Nowak był także współnikiem spółki Hotel spółka z o.o. jednakże od końca roku 2013 r. oskarżony przestał się zajmować działalnością spółki i zerwał kontakt z drugim współnikiem Dominikiem Piotrowskim W dniu 29 września 2014 roku zbyli swoje udziały. Natomiast co do spółki ZZZ Sp. z o.o., której oskarżony wraz z żoną Hanna Nowak byli współnikami to jak opisano wcześniej wykorzystywana ona była do popełniania przez nich przestępstw i nie wiadomo, co stało się z pieniędzmi pochodzącymi z nich. Jako współnik wskazanej spółki oskarżony został wykreślony w KRS w dniu 1 października 2014 roku, czyli przed udzieleniem mu pożyczki przez pokrzywdzonego.</p> <p>Rzekomy jego majątek w postaci samochodów, jachtów - poza jednym jachtem były własnością leasingodawców, a nieruchomości zakupione były na kredyty zabezpieczone hipotekami. Oskarżony żył ponad stan. Charakterystyczne jest i to, że na wszystko znajdował usprawiedliwienie i wytłumaczenie. Nawet przed sądem pytany o swoją działalność gospodarczą prowadzoną po popełnieniu czynu, zakładanie spółek i sprzedawanie ich obcokrajowcom, którzy nie mieli miejsca zamieszkania w Polsce i dlaczego adresy dla nich do korespondencji był podawane do jego nieruchomości, wskazywał, że osoby te czasami tam przebywały. Nie potwierdziły się też twierdzenia oskarżonego, co do posiadania większej ilości jachtów. W tym przypadku oskarżony także twierdził, że sąd uzyskał informacje w tym zakresie dotyczące tylko jego imiennie, a jachty były zarejestrowane na jego firmę BBB Adam Nowak, co się nie potwierdziło. Na pytanie pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego dlaczego zaprzeczał w postępowaniu cywilnym, że pokrzywdzony udzielił mu przedmiotowej pożyczki winę zrzucił na swojego pełnomocnika. Twierdził, że pieniądze z pożyczki stracił w nieudanej transakcji zakupu odzieży w Chinach. Odnośnie dokumentów dotyczących tej transakcji to utrzymywał, że ich nie ma bo upłynął zbyt długi okres ale pytany dlaczego nie pokazał ich w trakcie</p>

		<p>postępowania przygotowawczego, nie potrafił tego wyjaśnić. Podobnie nie potrafił wytłumaczyć dlaczego nie pokazał takich dokumentów pokrzywdzonemu Piotrowi Nyklowi, który był jego przyjacielem, u którego bywał wielokrotnie w gościnie. Gdyby rzeczywiście taka transakcja nie wyszła oskarżonemu naturalną rzeczą byłoby przekazanie takiej informacji pokrzywdzonemu wyjaśnienie, co się stało, uzgodnienie zmiany terminu spłaty. Pytany o osoby, za pośrednictwem, których to załatwiał wskazał jedną, która jednak według jego oświadczenia już nie żyje. Nie potrafił wytłumaczyć dlaczego nie podjął żadnych działań by odzyskać rzekomo zatrzymany w Hamburgu towar z Chin. Jest to niezrozumiałe z uwagi na odległość i swobodę przemieszczania się w ramach UE.</p> <p>Twierdzenia zaś oskarżonego, że chciał zabezpieczyć pożyczkę dowodami rejestracyjnymi jachtów razi naiwnością, co do skuteczności takiego zabezpieczenia. Sam oskarżony miał być biznesmenem prowadzącym rozległe transakcje handlowe, a podaje iż danie komuś dowodu rejestracyjnego w jakiś sposób ma zmusić pożyczkobiorcę do zwrotu pożyczki.</p>
--	--	--

3. PODSTAWA PRAWNA WYROKU

	<i>Punkt rozstrzygnięcia z wyroku</i>	<i>Oskarżony</i>
<input type="checkbox"/> 3.1. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania zgodna z zarzutem		

Zwięźle o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej

<input checked="" type="checkbox"/> 3.2. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania niezgodna z zarzutem	I	Adam Nowak
--	---	------------

Zwięźle o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej

Aktem oskarżenia zarzucono oskarżonemu to, że w dniu 09 października 2014 r. w miejscowości Mikołajki działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził Piotra Nykla do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w postaci pieniędzy w kwocie 220 000 zł, w ten sposób, że zawierając ustną umowę pożyczki z pokrzywdzonym, wprowadził w błąd Piotra Nykla co do zamiaru zwrotu powierzonej mu kwoty pieniędzy jak również zabezpieczenia jej zwrotu w formie wystawienia weksla in blanco, odbiór której to kwoty pieniędzy pokwitował na piśmie w dniu 09 października 2014 r. zobowiązując się jednocześnie do zwrotu przekazanej mu kwoty pieniędzy w terminie do 31 grudnia 2014 r., jednak pieniędzy tych we wskazanym terminie nie zwrócił, nie zwrócił

ich również w okresie późniejszym pomimo wielokrotnego wzywania go do zwrotu tych środków finansowych jak też podjętych kroków odzyskania pieniędzy na drodze postępowania cywilnego, przywłaszczając powierzoną mu kwotę 220 000 zł i tym samym działając na szkodę Piotra Nykla, **to jest o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.**

Istotną kwestią na tle wskazanego zarzutu było to czy pożyczkobiorca, nie zwracając pieniędzy, dopuszcza się przestępstwa przywłaszczenia. Kwestia ta ma silny związek z prawem cywilnym, gdyż zachodzi pytanie, czy pożyczone pieniądze są dla pożyczkobiorcy mieniem "cudzym", a jest to znamię przywłaszczenia w obu jego postaciach - art. 284 § 1 i 2 k.k. W orzecznictwie sądowym przyjmuje się, że nie są mieniem cudzym. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z 6.12.2018 r., II AKa 200/18, (LEX nr 2652223): "Nie stanowi przedmiotu sprzeniewierzenia rzecz ruchoma, która została powierzona sprawcy w sytuacji, gdy treść umowy stanowiącej podstawę przekazania rzeczy lub okoliczności sprawy wskazują na przeniesienie własności tej rzeczy na sprawcę. Osoba, która otrzymuje środki pieniężne w ramach kredytu płatniczego (wypłaty za pośrednictwem bankomatów przy użyciu kart płatniczych), staje się bowiem ich właścicielem, a wierzycielowi przysługuje jedynie roszczenie o charakterze obligacyjnym o zwrot sumy zadłużenia. Pożyczone pieniądze nie są zatem mieniem "cudzym" w rozumieniu art. 284 § 1 i 2 k.k.". Takie też stanowisko zajął m.in. Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 30.03.2016 r., II AKa 27/16, (LEX nr 2039695), Sąd Najwyższy w postanowieniu z 17.09.2008 r., III KK 131/08, (LEX nr 464973), Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyrok z 1.08.2012 r., II AKa 264/12, (LEX nr 1258294).

Sąd Apelacyjny w Warszawie wskazał w wyroku z dnia 23.01.2020 r., II AKa 223/18, (LEX nr 2809493), że „Nie zachodzi kumulatywny zbieg przepisów art. 286 § 1 k.k. i art. 284 § 2 k.k. w wypadku sprzedaży rzeczy z zastrzeżeniem własności, gdy sprawca będący nabywcą w chwili zawierania umowy i przed przeniesieniem posiadania ma zamiar nieuiszczenia należności za rzeczy stanowiące przedmiot sprzedaży, w takim przypadku sprawca działa w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, który jest tożsamy z celem przywłaszczenia, zaś przepis art. 284 § 2 k.k. ulega konsumpcji przez przepis art. 286 § 1 k.k.”.

Nie budzi wątpliwości w niniejszej sprawie, że miała miejsce pożyczka, natomiast w chwili zawierania umowy i przed przeniesieniem posiadania oskarżony Adam Nowak nie miał zamiaru zwrócić pożyczonych pieniędzy w umówionym terminie.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 21.05.2020 r., V KK 112/19, (LEX nr 3159903) „Istotą zamiaru oszukańczego jest wola doprowadzenia pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem za pomocą tzw. oszukańczych zabiegów, w tym wprowadzenia w błąd, który - przy świadczeniach pieniężnych - nie musi zawsze dotyczyć zatajenia braku zamiaru uiszczenia należności. Może on odnosić się do braku zamiaru terminowego uiszczenia należności, **przy zapewnieniu o woli spełnienia świadczenia w dacie wynikającej z zawartej umowy.** W takiej sytuacji również może dojść do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, co może potwierdzać fakt, że gdyby pokrzywdzony wiedział o rzeczywistym zamiarze sprawcy, to w ogóle nie zawarłyby z nim umowy i nie dokonał

rozporządzenia mieniem”. Podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 stycznia 2019 roku w sprawie IV KK 465/17 stwierdził, że „.... zatajanie faktycznego stanu finansowego sprawcy, jest kreowaniem mylnego wyobrażenia o możliwościach spłaty zobowiązania w umówionym terminie, a nie w ogóle w czasie bliżej nieoznaczonym, prowadzące do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (...). Dla realizacji natomiast znamienia działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, sprawca wcale nie musi dążyć do przywłaszczenia mienia stanowiącego przedmiot oszukańczych zabiegów. Może on nawet zakładać zwrot mienia pokrzywdzonemu, zamierzając jednak osiągnąć korzyść majątkową płynącą z rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonego, przejawiającą się w jakiegokolwiek postaci. Ustawowe znamię, stanowiące skutek przestępstwa oszustwa, określone w art. 286 § 1 k.k., wypełnione zostaje wtedy, gdy sprawca, działając w sposób opisany w tym przepisie doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, które jest niekorzystne z punktu widzenia interesów tej osoby lub innej osoby pokrzywdzonej. Powstanie szkody w mieniu nie jest przy tym warunkiem koniecznym do przyjęcia, że doszło do tak pojmowanego niekorzystnego rozporządzenia mieniem” (LEX nr 2620293) .

Adam Nowak zawierając umowę pożyczki z Piotrem Nyklem nie zamierzał i nie miał możliwości finansowych oddać pożyczonych pieniędzy, w szczególności do dnia 31.12.2014 r. Oskarżony miał bardzo złą sytuację majątkową. W okresie od 11 grudnia 2013 roku do dnia 30 września 2014 r. dopuścił się oszustw polegających na tym, że zawierał umowy leasingu finansowego na leasing jachtów motorowych, które miały być wybudowane przez firmę Nautiner Sp. z o.o. podczas gdy jachty takie nigdy nie został wybudowany, a po przelaniu środków leasingowych na konto firmy nigdy nie zapłacił rat leasingowych za co został skazany wyrokiem Sądu Okręgowego w Elblągu z dnia 19 grudnia 2016 r., sygn. akt II K 12/16. Ostatni czyn miał miejsce **w dniu 30 września 2014 r.**, czyli dzień przed zaciągnięciem pożyczki od Piotr Nykla. Łącznie dotyczyły te czyny jachtów motorowych o wartości 1 630 698 zł, nawet nie wiadomo co zrobił oskarżony z tak dużą sumą pieniędzy. Oskarżony nie spłacał rat leasingowych za wzięte w leasing jachty, w tym czasie starał się dodatkowo pożyczyć pieniądze u innych osób np. Józefa Gajewskiego. W dniu 28 października 2014 r. oskarżony zadzwonił do współnika spółki XXX Romana Lisa i chciał pożyczyć 100 000 zł. Jak twierdził potrzebował pieniędzy na raty leasingowe, których faktycznie nawet po udzieleniu pożyczki nie zapłacił. W dniu 30.10.2014 r. Robert Kuczka przelał na konto oskarżonego 100 tys. zł. Pożyczka miała być na 30 dni. Kiedy oskarżony nie zwrócił mu pieniędzy uzgodnił z nim, że sprzeda mu swoje udziały w spółce XXX, co nastąpiło w dniu 6 lutego 2015 r.

Oskarżony kreował się na osobę majątną przed udzieleniem mu pożyczki przez pokrzywdzonego, że ma duży majątek. Takie też wyobrażenie miał wówczas o nim pokrzywdzony i wszyscy przesłuchani w sprawie świadkowie. Natomiast faktycznie Adam Nowak nie posiadał takiego majątku. Wszystkie dobra w postaci samochodów, jachtów - poza jednym jachtem były własnością leasingodawców, a nieruchomości zakupione były na kredyty zabezpieczone hipotekami. Oskarżony żył ponad stan. Charakterystyczne jest i to, że na wszystko znajdował usprawiedliwienie i wytłumaczenie. Nie

potwierdziły się twierdzenia oskarżonego, co do tego, że był właścicielem większej ilości jachtów. W tym przypadku oskarżony także twierdził, że sąd może uzyskać informacje w tym zakresie dotyczące tylko jego imiennie, a jachty były zarejestrowane na jego firmę BBB Adam Nowak, co się nie potwierdziło. Na pytanie pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego dlaczego zaprzeczał w postępowaniu cywilnym, że pokrzywdzony udzielił mu przedmiotowej pożyczki winę zrzucił na swojego pełnomocnika. Twierdził, że pieniądze z pożyczki stracił w nieudanej transakcji zakupu odzieży w Chinach. Odnośnie dokumentów dotyczących tej transakcji to utrzymywał, że ich nie ma bo upłynął zbyt długi okres ale pytany dlaczego nie pokazał ich w trakcie postępowania przygotowawczego, nie potrafił tego wyjaśnić. Podobnie nie potrafił wytłumaczyć dlaczego nie pokazał takich dokumentów pokrzywdzonemu Piotrowi Nyklowi, który był jego przyjacielem, u którego bywał wielokrotnie w gościnie. Gdyby rzeczywiście taka transakcja nie wyszła oskarżonemu naturalną rzeczą byłoby przekazanie takiej informacji pokrzywdzonemu wyjaśnienie, co się stało, uzgodnienie zmiany terminu spłaty. Pytany o osoby, za pośrednictwem, których to załatwiał wskazał jedną, która jednak według jego oświadczenia już nie żyje.

Przy przestępstwie oszustwa należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności, na podstawie których można byłoby wyprowadzić zamiar sprawcy odnośnie co do realności wypełniania obietnic złożonych przez sprawcę osobie rozporządzającej mieniem, a w szczególności jego możliwości finansowe, skalę przyjętych zobowiązań, zachowanie się sprawcy po otrzymaniu mienia, jego stosunek do rozporządzającego mieniem w związku z upływem terminów płatności, z jednoczesną oceną zmian w sytuacji materialnej sprawcy na niekorzyść oraz przyczyn takiego stanu rzeczy.

W ocenie sądu nie budzi wątpliwości, że oskarżony Adam Nowak działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził Piotrowi Nyklowi do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w postaci pieniędzy w kwocie 220 000 zł w ten sposób, że zawierając ustną umowę pożyczki z pokrzywdzonym wyzyskał błąd pokrzywdzonego co do swojej rzeczywistej sytuacji finansowej oraz wprowadził go w błąd, co do zamiaru i możliwości zwrotu pożyczonej mu kwoty pieniędzy do 31 grudnia 2014 r.

<input type="checkbox"/> 3.3. Warunkowe umorzenie postępowania		
--	--	--

Zwięzłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięzłe o powodach warunkowego umorzenia postępowania

--	--	--

<input type="checkbox"/> 3.4. Umorzenie postępowania		
--	--	--

Zwięzłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięzłe o powodach umorzenia postępowania

<input type="checkbox"/>	3.5. Uniewinnienie	
--------------------------	--------------------	--

Zwięźle wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięźle o powodach uniewinnienia

4. KARY, ŚRODKI KARNE, PRZEPADEK, ŚRODKI KOMPENSACYJNE I ŚRODKI ZWIĄZANE Z PODDANIEM SPRAWCY PRÓBIE

<i>Oskarżony</i>	<i>Punkt rozstrzygnięcia z wyroku</i>	<i>Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu</i>	<i>Przytoczyć okoliczności</i>
Adam Nowak	I	I	W ocenie sądu orzeczonej wobec oskarżonego kara jest sprawiedliwa. Kara ta czyni zadość postulatowi kary zasłużonej i sprawiedliwej, bo uwzględnia stopień winy oskarżonego i stopień szkodliwości społecznej przypisanego mu czyn, wyrażający się rodzajem i charakterem naruszonych dóbr prawnych, a jednocześnie w sposób prawidłowy realizują cele, o jakich mowa w art. 53 § 1 i § 2 k.k.
Adam Nowak	II	I	W ocenie sądu dotychczasowy sposób życia, a w szczególności niekaralności oskarżonego w dacie popełnienia czynu oraz właściwości i warunki osobiste pozwalają na postawienie wobec oskarżonego pozytywnej prognozy, a w konsekwencji na zastosowanie wobec wymienionego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności. Sama nieuchronność wprowadzenia tejże kary do wykonania, w razie naruszenia przez oskarżonego porządku prawnego w okresie próby, stanowić będzie zdaniem Sądu okoliczność, która powstrzyma go od kolejnego wejścia w konflikt z prawem. Stosunkowo długi zaś, bo 3 letni okres próby, pozwoli Sądowi na dokonanie weryfikacji trafności decyzji, co do warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej wobec oskarżonego kary. Zastosowanie powyższej instytucji było przy tym

			możliwe zgodnie z art. 4 § 1 k.k. Ustawa obowiązująca w dacie popełnienia czynu była względniejsza dla oskarżonego i dawała możliwość zawieszenia kary pozbawienia wolności w wymiarze nawet 2 lat i niezależnie od tego, czy sprawca wcześniej był skazany na karę pozbawienia wolności. Nadto nie było obowiązku nakładania dodatkowych obowiązków na skazanego. Ustawa w takim brzmieniu obowiązywała do dnia 30.06.2015 r.
--	--	--	--

5. INNE ROZSTRZYGNĘCIA ZAWARTE W WYROKU

<i>Oskarżony</i>	<i>Punkt rozstrzygnięcia z wyroku</i>	<i>Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu</i>	<i>Przytoczyć okoliczności</i>

6. INNE ZAGADNIENIA

W tym miejscu sąd może odnieść się do innych kwestii mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, a niewyjaśnionych w innych częściach uzasadnienia, w tym do wyjaśnienia, dlaczego nie zastosował określonej instytucji prawa karnego, zwłaszcza w przypadku wnioskowania orzeczenia takiej instytucji przez stronę

Sąd uwzględnił wniosek prokuratora o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody wobec oskarżonego. Nie ulega wątpliwości, że przepis art. 46 § 1 k.k. uprawnia sąd do zasądzenia odszkodowania lub zadośćuczynienia nie tylko na wniosek pokrzywdzonego, lecz także z urzędu. W niniejszej sprawie przestępstwo, które popełnił oskarżony spowodowało po stronie pokrzywdzonego szkodę, która powinna zostać naprawiona na skutek przeprowadzonego postępowania karnego. Mając więc na względzie kompensacyjną funkcję prawa karnego i bezwzględną regulację art. 46 § 1 k.k. sąd miał obowiązek uwzględnić wniosek prokuratora. Wysokość odszkodowania wynika wprost z przeprowadzonego postępowania dowodowego w tej sprawie.

7. KOSZTY PROCESU

<i>Punkt rozstrzygnięcia z wyroku</i>	<i>Przytoczyć okoliczności</i>
III	na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. sąd zwolnił oskarżonych od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, uznając że z uwagi na ich sytuację majątkową i rodzinną nie będą w stanie pokryć tych kosztów. obecnie odbywa karę pozbawienia wolności i nie posiada majątku.

8. PODPIS

--